Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

REPUBLIKA

ROK II. | ŁODZ, SRODA 3 WRZEŚNIA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY | № 241

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Wielkie dni Ligi Narodów.

Decydują się doniosłe sprawy rozbrojenia i gwarancji.

Mac Donald i Herriot są już w Genewie i rozpoczynają energiczną akcję: jeden za arbitrażem, a drugi za paktem wzajemnej pomocy.

Londyn ,1 września.

Polska Agencja Telegraficzna.

Mac Donald wyjechał dziś rano w towarzystwie swoich sekretarzy do Genewy. W rozmowie z przedstawicielami prasy Mac Donald stwierdził, że w związku z jego wyjazdem do Genewy krążą najróżniejsze wersje, pozbawione wszelkich podstaw, a które według słów premjera są „spreparowane". Premjer oświadczył, że zdaje sobie sprawę ze znaczenia Ligi i że zdecydował się pojechać do Genewy nietylko w celu wygłaszania przemówień. Obecnością swoją chce premjer podkreślić, jak wielkie zaufanie pokłada w sile Ligi narodów oraz dowieść, że życzeniem jego jest aby delegacje wszystkich państw były jaknajliczniejsze, a ze względu na ich skład jak najpoważniejsze.

Na zapytanie, dotyczące kwestji rozbrojenia, premjer odpowiedział, że dotychczasowe starania jego polegały głównie na wprowadzeniu zasady arbitrażu, jako przeciwstawienia systemu paktu o wzajemnej pomocy.

MAC DONALD O ROZBROJENIU I GWARANCJI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 2 września.

Na krótko przed wyjazdem do Genewy Mac Donald udzielił przedstawicielowi „Evening Standart" wywiadu, w którym wyraził w sposób bardzo wyczerpujący swój pogląd na tegoroczne zgromadzenie Ligi Narodów, w szczególności zaś na kwestję rozbrojenia i gwarancji.

Premjer powiedział, co następuje: Udaję się do Genewy pełen wiary w powodzenie sprawy. Narady generalne dają mi możność spotkania się z mężami stanu państw, z którymi Anglja pragnie lepszego porozumienia w całym szeregu punktów i spodziewam się, że prace prowadzone w Genewie nie będą bezowocne Tak liczny udział państw jest zapewnieniem dalszego powodzenia ruchu w kierunku rozbrojenia i zapewnieniem pokoju którego potrzeba wzrosła głęboko w umysły społeczeństw świata.

Na zapytanie, czy zgadza się z deklaracją, złożoną wczoraj przez przewodniczącego zgromadzenia Ligi Narodów, a głoszącą, że kluczem do rozwiązania sprawy rozbrojenia powinno być przywrócenie arbitrażu, Mac Donald odrzekł po pewnym namyśle: „W warunkach dzisiejszych arbitraż jest to najpewniejsza metoda, którą dałoby się zastosować. Sądzę, że warunkiem nieodzownym rozbrojenia jest właściwe zdefinjowanie pojęcia gwarancji a tego nie da się osiągnąć inaczej, jak drogą dyskusji, której najlepszą sposobność daje tegoroczne zgromadzenie Ligi Narodów. Dopiero po osiągnięciu tego celu można podjąć właściwe prace nad rozwiązaniem zagadnienia o rozbrojeniu i gwarancji".

PRZYBYCIE HERRIOATA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 2 września.

Herriot przybył dziś do Genewy o godzinie 7.45 wiecz. Przed hotelem „Del Bergu" oczekiwały premjera francuskiego tłumy publiczności, które zgotowały mu gorącą owację, wznosząc okrzyki: „Niech żyje Herriot", „Niech żyje Francja".

Niezwłocznie po swojem przybyciu do Genewy Herriot odbył konferencję z członkami delegacji francuskiej. Przedmiotem konferencji było ustalenie stanowiska Francji wobec kwestji, znajdujących się na porządku dziennym zgromadzenia Ligi.

WYBÓR PRZEWODNICZĄCYCH I WICEPRZEWODNICZĄCYCH.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 2 września.

Dziś przed południem odbyło się plenarne posiedzenie Ligi narodów pod przewodnictwem radcy związkoweego Motta.

Na wstępie posiedzenia Motta powiadomił zgromadzenie o wyniku wyboru przewodniczących 6 ustalonych komisji. Przewodniczącym komisji prawniczej został Sir Groom (Austrjalja), oraganizacji technicznej — Garay (Panama), redukcji zbrojeń — Duca (Rumunja), budżetowo-finansowej—Adatohi (Japonja) dla spraw politycznych — Enakell (Finlandja), dla spraw społecznych — Zale (Danja).

Zastępcami przewodniczących zgromadzenia wybrani zostali Bourgeosi, lord Parmoore, Salandra, Urutia (Holandja), minister Skrzyński ,oraz Tang-Tsai-Fu (hiny).

Następnie Motta oznajmił, że posiedzenia, które odędą się w czwartek i piątek, będą poświęcone dyskusji nad sprawą bezpieczeństwa i rozbrojenia. Dyskusja nad sprawozdaniem rady rozpocznie się w dniu jutrzejszym. Dziś po południu odbędzie się posiedzenie komisji.

DALSZE PRACE LIGI.

Polska Agencja Telegraficzna

Genewa, 2 września.

Dziś popołudniu zebrały się wszystkie 6 komisji celem rozpatrzenia spraw przekazanych przez zgromadzenie Ligi.

Przewodniczący II-ej komisji (organizacja techniczna) Garray w mowie swej wskazuje na rozwój Stanów Zjednoczonych na polu gospodarczem i społecznem oraz zakomunikował notę generalnego sekretarjatu Ligi, zestawiającą działalność Ligi Narodów, zwłaszcza w dziedzinie odbudowy Austrji i Węgier. Garray omówił następnie działalność komisji dla współpracy intelektualnej. Delegat francuski Loucheur prosił, aby sprawy tej komisji przedyskutowane zostały w najbliższych dniach.

Trzecia komisja, która i w tym roku ma największe znaczenie ze względu na przekazanie jej sprawy rozbrojenia i paktu gwarancyjnego, obradowała pod przewodnictwem swego przewodniczącego, rumuńskiego ministra spr. zagranicznych Duca, W przemówieniu swem Duca wskazał na potrzebę kontroli międzynarodowego handlu bronią i amunicją oraz prywatnej fabrykacji broni i amunicji ,jak również na konieczność regulowania zakresu działania wojskowej komisji Ligi Narodów. Min. Duca mówił również o znaczeniu rozbrojenia na morzu i o stanowisku, zajętem przez poszczególne rządy wobec projektu ograniczenia wydatków na armje.

ROZDZIAŁ SPRAW LIGI NARODÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 2 września.

Na propozycję przewodniczącego zgromadzenia Ligi Narodów Motty rozdzielono sprawy, wpisane już na porządek dzienny, pomiędzy 3 komisje. Ponadto wybrano komisję dla porządku dziennego, która rozpatrywać będzie sprawy jakie mogą wpłynąć podczas obrad. Ustalono przedewszystkiem rozdział obecnego porządku dziennego, obejmującego około 30-tu kwestji i uchwalono poprawki angielskie do art. 16 statutu przekazać komisji prawniczej, sprawę sanacji finansów Austrji i Węgier przekazać komitetowi ekonomicznemu, a projekt paktu wzajemnej pomocy — komisji rozbrojeniowej.

Do komisji politycznej odesłano dwie sprawy, których rozpatrzenie nie zostało zakończone podczas poprzedniego zgromadzenia. Jedną z nich jest wniosek litewski, domagający się zwrócenia się do trybunału haskiego z zapytaniem w sprawie wzajemnego stosunku kompetencji rady ligi i zgromadzenia w związku z decyzją rady, dotyczącą podziału pasa neutralnego na Wileńszczyźnie.

REFORMA GŁOSOWANIA.

Genewa, 2 września.

Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów delegat holenderski zgłosił wniosek, ażeby postanowienia komisji zapadły na nie jak dotychczas jednomyślnie, lecz aby wystarczyła zwykła większość głosów.

CZECHY O PAKCIE GWARANCYJNYM.

Polska Agencja Telegraficzna.

Praga, 2 września.

Czeskie biuro prasowe donosi: Minister Benesz przesłał generalnemu sekretarjatowi Ligi narodów odpowiedź rządu czesko - słowackiego w sprawie paktu gwarancyjnego. Odpowiedź zawiera m. in. oświadczenie, iż rząd czesko - słowacki uważa ideę układu w sprawie wzajemnej pomocy naogól za właściwą drogę do osiągnięcia gwarancji bezpieczeństwa i tych celów, jakie sobie wytyczyła Liga narodów.

Rząd czesko - słowacki jest zdecydowanym zwolennikiem paktu gwarancyjnego, zgłasza jednak do poszczególnych artykułów tego paktu szereg zastrzeżeń. Proponuje naprzykład, aby w wypadku zaatakowania któregokolwiek z członków Ligi narodów rada Ligi narodów natychmiast orzekła o tem, kto został napadnięty, jakie należy podjąć zarządzenia przeciwko napastnikom. Dalsze zastrzeżenia rządu czesko - słowackiego odnoszą się do kwestji stref zdemilitaryzowanych, które powinny inaczej przedstawiać się, o ile chodzi o państwa małe, inaczej, gdy chodzi o strefy demilitaryzowane pomiędzy wielkiemi mocarstwami.

Rząd czesko - słowacki wyraża dalej w swej odpowiedzi przekonanie, że poza paktem gwarancyjnym pozostają jeszcze otwarte inne drogi, wiodące do zamierzonego celu, t. j. uzyskanie gwarancji bezpieczeństwa oraz uniknięcia wojny i zaznacza, że będzie z całą energją kontynuował pracę, mającą na celu osiągnięcie tych zamierzeń.

W związku z tem, rząd czesko - słowacki proponuje rozszerzenie i praktyczne zastosowanie systemu obowiązkowego arbitrażu, który to system rząd czesko - słowacki z dobrym skutkiem stosował w swej dotychczasowej polityce.

Przeciwko rządom generałów na kresach.

P. Grabski oświadczył, iż stan wyjątkowy jest zarządzeniem przejściowym i potrwa 2 do 3 miesięcy.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj zgłosiła się do premjera delegacja Z. P. S. L. w sprawie ostatnich wydarzeń na kresach. Delegacja składała się z prezesa klubu Walerona, wicemarszałka Poniatowskiego i posła Ćwiakowskiego.

Zapytany co do ostatnich zarządzeń administracyjnych na kresach premjer oświadczył, że jeśli chodzi o nominację generałów na stanowiska wojewodów to mają one charakter przejściowy. Generał - wojewodowie nie będą urzędować nad 2 do 3 miesięcy. Celem tych zarządzeń jest wyłacznie walka z bandami dywersyjnemi. Rząd przedsięwziął planową akcję mającą na celu poprawę administracji kresowej.

W związku z tym delegacja oświadczyła, że same środki policyjno - administracyjne sa niewystarczajace, i że należy podjąć akcję gospodarczą złączenia z centrum państwa. Polegała by ona na przeprowadzeniu reformy rolnej na rzecz miejscowej ludności na popieraniu kooperatyw handlowych i kredytowych.

***

Dowiadujemy się, że premjer odniósł się do tych propozycji b. przychylnie.

Bezpośrednio po delegacji Z. P. S. L. do premjera zgłosił się prezes Ch. D. poseł Dubanowicz i wyraził swe niezadowolenie z ostatnich zmian personalnych w województwach kresowych.

Premjer starał się rozproszyć obawy p. Dubanowicza.

Massaryk nie wspierał Sawinkowa.

Praga, 2 września.

Polska Agencja Telegraficzna.

Czeskie biuro prasowe donosi: prasa zagraniczna przyniosła wiadomość o oświadczeniu Sawinkowa w czasie jego moskiewskiego procesu, jakoby otrzymał on w roku 1918 od przewodniczącego czechosłowackiej rady narodowej, prof. Massaryka środki finansowe na cele walki przeciwko bolszewikom.

Wobec tego kancelarja prezydenta republiki czechosłowackiej ogłasza w pismach czeskich oświadczenie, z którego wynika, że prezydent Massaryk w czasie swego ostatniego pobytu w Moskwie w r. 1918 dowiedział się, jako przewodniczący czechosłowackiej rady narodowej o tem, że Sawinkow przebywa w Moskwie na skutek czego nastąpiło spotkanie obydwóch polityków.

Dowiedziawszy się, że Sawinkow znajduje siz w ciężkiem położeniu finansowem i nie może poświęcić się działalności literackiej oraz że zamierza wyjechać na emigrację, prof. Massaryk zaofiarował mu pomoc. Nie był to wtedy ani pierwszy, ani ostatni wypadek wsparcia rosyjskiego literata. Sawinkow jednak żadnego wsparcia od prof. Massaryka nie otrzymał.

Realizacja paktu londyńskiego.

Niemcy wypełniły warunki wstępne.

Paryż, 2 września.
Polska Agencja Telegraficzna.

Donoszą urzędowo, że komisja odszkodowań stwierdziła, iż stosownie do postanowień końcowych protokułu konferencji londyńskiej, nastąpiło ogłoszenie przez Niemcy ustaw, niezbędnych dla wprowadzenia w życie planu Davesa w zupełnej zgodzie z warunkami, ustanowionemi przez komisję odszkodowań i że wobec tego generalny agent dla spraw odszkodowań rozpoczyna swe funkcje.

SPŁATA ODSZKODOWAŃ.

Polska Agencja Telegraficzna.
Wiedeń, 2 września.

„Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Pełnomocnik mianowanego przez komisję odszkodowań agenta generalnego dla spłat odszkodowawczych Fraser przybył wczoraj z Paryża do Berlina i rozpoczął natychmiast urzędowanie. Otrzymał on już od rządu niemieckiego 20 miljonów marek złotych, które złożone zostały w banku Rzeszy na rachunek agenta generalnego. Z sumy 20 miljonów marek złotych opłacone będą świadczenia w węglu i barwnikach, przeznaczone dla Francji i Anglji. Rządy francuski i belgijski wpłacą ze swej strony do dnia 10 września 1 ratę dochodów, osiągniętych w zagłębiu Ruhry. Niemcy uiszczać będą swoje spłaty aż do wysokości 83 miljonów marek złotych w ratach, przypadających co dekadę. Pieniądze te pozostaną w Niemczech i użyte będą na zapłaty za świadczenia rzeczowe.

EWAKUACJA DORTMUNDU ODROCZONA.

Polska Agencja Telegraficzna.
Berlin, 2 września.

„Echo de Renes" oficjalny organ komisji nadreńskiej ogłasza, że wojskowa ewakuacja Dortmund-Horde ze względu na przekazywanie agend Micum i ze względu na likwidację bieżących spraw wymagać będzie od 4 do 10 tygodni czasu, Wojska francuskie przed upływem tego terminu nie opuszczą tej części zagłębia Ruhry.

POŻYCZKA AMERYKAŃSKA DLA BELGJI.

Polska Agencia Telegraficzna.
Bruksela, 2 września.

Minister finansów podpisał układ z przedstawicielami banków amerykańskich w sprawie 30-tumiljonowej pożyczki na 6 i pół proc. płatne w 25-ciu ratach a przeznaczone na wykupienie belgijskich bonów skarbowych, których termin płatności upływa w dniu 1-go stycznia 1925 roku.

Wojna domowa w Chinach.

Wojska europejskie wylądowały w Szanghaju.

Londyn, 2 września.
Polska Agencja Telegraficzna.

Agencja Reutera donosiz Szanghaju, iż oddziały generała Li-Jung-Siang przecięły linję kolejową, poczem zmuszone zostały do odwrotu. Forpoczty generała Szyhsiehynan posuwają się w kierunku Szanghaju. Współzawodniczący generałowie rekrutują wszystkich mężczyzn, zdolnych do noszenia broni. Żołnierze w pochodzie dopuszczają się gwałtów i grabieży.

FRANCUSKA SIŁA ZBROJNA INTERWENJUJE.

Paryż, 2 września.

Ministerstwo marynarki ogłasza, że dwa krążowniki opuściły Sajgon, udając się do Szanghaju.

Komendant siły morskiej na Dalekim Wschodzie otrzymał rozkaz wydania w porozumieniu z dyplomatycznym przedstawicielem Francji w Szanghaju niezbędnych zarządzeń, celem zapewnienia ochrony francuzom w rejonie Szanghaju.

WOJSKA EUROPEJSKIE W CHINACH

Pekin, 2 września.

Z powodu krytycznego położenia dzisiaj rano wysadzono w Szanghaju z okrętów wojennych silne oddziały wojsk europejskich.

Dnia 1 września r. b. po krótkich i ciężkich cierpieniach przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 31

B. P.

Bronisław Prużański

KUPIEC

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w dniu dzisiejszym o godz. 3 po poł. z domu przedpogrzebowego przy cmentarzu żydowskim.

Na smutny ten obrzęd zapraszają znajomych i przyjaciół, pozostali w nieutulonym żalu

Żona i Rodzina.

Nr. 241 **REPUBLIKA** 3 września 1924

Trzeba umarłych zastąpić żywemi!

Ex re ostatnich zmian personalnych w ministerstwie spraw zagranicznych nie można milczeć.

Nie można milczeć nie z tego powodu bynajmniej, ażeby uważać te zmiany i te przesunięcia za niefortunne lub zgoła chybione — lecz nie można milczeć z tego powodu, że przesunięcia i zmiany te dokonane zostały stanowczo w zbyt szczupłym zakresie i stanowczo winny znaleźć precyzyjne, lecz rozszerzone naśladownictwo i w innych ministerstwach naszych.

Trzeba się zastanowić, dlaczego.

Otóż, jak wiemy, wytwarzająca się w naszych oczach z mgławicy wypadków politycznych państwowość polska — nie miała przygotowanych kadr pracowników państwowych, zarówno na bardzo, jak i na mniej wysokie lub średnie, czy niższe stanowiska. Krótko mówiąc — nie było ludzi. W zamieszaniu obejmował każdy, co chciał. Kierowano się tu przedewszystkiem egoistycznym, praludzkim instynktem własnego interesu, a już polski pechowy los chciał, że zawsze na stanowiskach byli ludzie zamienni. Weterynarz organizował oświatę publiczną, pedagog objął nadzór nad dobrami koronnemi, nad lasami, bydłem i rolą, a zaś muzyk brał się zgoła do kierowania nawą państwową.

I jeszcze dobrze jeśli to byli ludzie dobrej woli i ofiarnego poświęcenia. Jeszcze niezwykle szczęśliwie, jeśli to byli ludzie młodzi duchem i zapałem do twórczej pracy w podjętem dziele budowy własnego państwa — ale gorzej się działo wówczas, gdy stanowiska wymagające zrozumienia ducha czasu, zrozumienia współczesności światowej i wczucia się w nią — obejmowali ludzie zmartwiali w działalności biurokratycznej i oligarchicznej na starych pokojach i przedpokojach petersburskich, wiedeńskich lub berlińskich.

A najazd tych starych metodami działań i starych sposobem myślenia i patrzenia na świat typów do Warszawy rozpoczął się gwałtownie w chwili, gdy stało się już bezpiecznie, gdy niebezpieczeństwa przewrotów ustały i gdy — w szczególności — ustały powiewy radykalizmu powojennego ruszonych wypadkami ludów.

Wtedy to z Rosji, z „Widnia" i z zachodu ruszyły fale żądnych żeru, żądnych posady i władzy „tajnych" i „rzeczywistych" radców, „doktorów" i „dyrektorów", utytułowanych i udekorowanych biurokratów. Wszystko to obsiadło najlepsze miejsca, najlepsze stanowiska w tworzących się resortach państwowości polskiej, a na obleśnych wargach tych „cennych" figur, na łysych i wytartych dawną służalczością czołach, w zdemoralizowanych intrygami i obłudą duszach— wszędzie wypisane było judaszowe słowa: dla Polski. Oddajemy swe siły i doświadczenie dla Polski.

Ile w tem było świętokradzkiej obłudy — o tem nie wszyscy wiedzą. Każdy myślący obywatel widzi i wie, że jest źle, że częstokroć jest rozpacznie. Ale nie wszyscy wiedzą, że na stanowiskach wysokich we wszystkich ministerstwach i we wszystkich państwowych instytucjach we wszystkich dziedzinach odpowiedzialnej pracy w kraju i na licznych placówkach zagranicznych — znajdują się ludzie, których miejsce wyłącznie winno być w śpichrzach i archiwach, przechowujących stare, przeznaczone „na szmelc" rzeczy przedwojenne.

Nie wszyscy wiedzą, że ludzi czynu, ludzi szlachetnych i ofiarnych, działaczy nawskroś uczciwych — uzyskaliśmy w owych przełomowych czasach niewielu, znaczną mniejszość. Pokrywają oni własnym trudem, blaskiem swej uczciwości i dobrej sławy błędy i przestępstwa tych wszystkich karjerowiczów i intrygantów, którzy, jak kruki na ścierwo — rzucili się na młody organizm państwa i czynią wszystko, by jego rozwój powstrzymać, jego tężyznę osłabić, a przedewszystkiem stworzyć z jego komórek potworne i zyskowne synekury dla własnej i familijnej kieszeni.

I kto wie, czy dziś — w okresie sanacji nietylko skarbu ale i coraz liczniejszych dziedzin życia polskiego — czy dziś właśnie nie jest czas podjęcia od podstaw — sanacji personalnej.

Myli się z gruntu, kto sądzi, że dezorganizacji lub wstecznictwu, anarchji lub wynaturzeniu reakcyjnemu zapobiec mogą ustawy, rozporządzenia, kodeksy karne i t. p. środki formalne, środki ustrojowe w życiu społeczno-państwowem. Albowiem główną podstawą ładu i twórczości organizacyjnej stanowi duch człowieka, stanowi człowiek i zarówno z nauk historycznych, jak i z własnych obserwacji naszego życia publicznego widzimy, że nieuczciwy charakter rządzący wypacza całkowicie sens jakiej kolwiek ustawy, a nawet samej konstytucji.

I odwrotnie uczciwe i dzielne jednostki w naszem życiu społecznem, rządowem i parlamentarnem oddały krajowi pierwszorzędne usługi dzięki wybitnym zaletom swego charakteru.

Wynika stąd, że ci, których powołano do wykonania ustaw, winni całkowicie temu zadaniu odpowiadać. Nie posiadamy jeszcze młodego pokolenia, wychowanego w pełni samopoczucia wolności państwowej, ale mamy już liczny zastęp ludzi, wychowanych w trudzie i znoju budowy własnego warsztatu niepodległościowego i ci — zamiast marnować się na uboczu — dzięki takim, czy innym przesądom i intrygom — winni stanąć na zagrożonych placówkach i jako ludzie żywi — zastąpić tych umarłych, co stanowią już balast niezaradny, niewczuwający się w tętno nowoczesnego ducha międzynarodowej i narodowościowej demokracji państwowo-obywatelskiej.

A jeśli idzie o realne i praktyczne, o konkretne uzasadnienie, to również właściwszym jest interesem publicznym wypłacanie emerytur tym „wielce zasłużonym" i „doświadczonym", niż płacenie im zawrotnych pensji za pracę tak dalece i tak namacalnie — powiedzmy delikatnie... problematyczną w skutkach.

Tych wiwisekcji już chyba dość. Celem młodej i wielkiej ojczyzny naszej nie jest zostać spleśniałym cmentarzyskiem dawnej świetności, ale zdrową i realną świątnością dzisiejszą. Dlatego jednak trzeba wymieść umarłych i powierzyć pracę twórczą ludziom żywym.

Witold Łoś.

Dyrektywy endeckie dla min. Skrzyńskiego.

Zawiodła i ostatnia nadzieja endeków na ocalenie reakcji i szowinizmu przy pomocy nacjonalistów niemieckich. Układ londyski został przyjęty przez Reichstag konieczną ilością głosów, w tej liczbie i głosami konserwatystów. Właściwie mówiąc, cała ta nadzieja była nader krucha, bo w razie odmowy głosowania za odpowiedniemi ustawami ze strony konserwatystów, parlament niemiecki zostałby rozwiązany, a przyszłe wybory z pewnością dałyby olbrzymią większość demokratyczną, co jeszcze bardziej utrwaliłoby powszechny kurs lewicowy. Ale bądźcobądź procedura wyborcza opóźniłaby nieco pacyfikację Europy, a endecja jako delikwent polityczny, ma psychologję skazańca, który pragnie przedłużyć sobie życie choćby o krótką chwilę.

Nie mogąc zatrzymać postępu światowego wysiłkami bratnich dusz niemieckich, w rodzaju Westarpa, Hergta i Ludendorfa, endecja pragnie to uczynić zapomocą dyplomacji polskiej.

W tym celu „Gazeta Warszawska" zwraca się do min. Skrzyńskiego z szeregiem dyrektyw, rozbrajających swoją naiwnością. Już sam fakt udzielania nowemu ministrowi pouczeń przez endecję, pobudza do śmiechu, bo dopiero niedawno praca endecka wymyślała ministrowi od anglofilów i progermanów. Obecnie jednak, widocznie już rozumiejąc, że minister w rodzaju p. Seydy czy Zamojskiego nic prócz kompromitacji Polsce przyniešćby nie mógł, endecja wpadła na nowy pomysł. Narzuca ministrowi nawpół lewicowemu zadania równające się kwadraturze koła, a gdy potem się okaże, że z natury rzeczy rozwiązać tych zadań p. Skrzyński nie potrafi, będzie wołała, że „lewica wszystko popsuła".

W artykule „Przed sesją Ligi", organ endecki rozpoczyna od stwierdzenia, że na obecnej sesji ligi, Polska ma ułatwione zadanie, ponieważ na porządku dziennym stoi „stosunkowo znikoma" ilość spraw specyficznie polskich. Jak jednak wygląda ta „znikomość" w rzeczywistości? Mamy sprawę Wilna, sprawę mniejszości polskiej na Litwie, sprawę gdańską i sprawę nabywania obywatelstwa polskiego. Ilość ta może się wydawać „znikomą" chyba tylko dla takiego, kto uważa ligę narodów za departament dla spraw polskich, jak to istotnie się działo za czasów ministrowań endeckich.

Ale nietylko ilość tych spraw endecja bagatelizuje, lecz także ich jakość. Sprawę wileńską i mniejszościową „Gazeta" traktuje ryczałtowo, jako „sprawy litewskie dostatecznie już w opinji świata skompromitowane". Jest to obliczone na to, że jeżeli min. Skrzyński je wygra, to mu się odmówi wszelkich zasług, jeżeli zaś je przegra, to się rozpęta przeciw niemu instynkty analfabetów, którym się wmawia, że sprawy polskie na arenie międzynarodowej stoją świetnie, tylko lewica zaprzedaje Polskę masonom. Naprawdę z temi obiema sprawami „litewskiemi" minister będzie miał twardy orzech do zgryzienia. Wystarczy przytoczyć dla przykładu choćby jeden moment zasadniczy. Na porządku dziennym stoją obie sprawy, więc min. Skrzyński będzie chciał sprawę wileńską usunąć, odmawiając lidzę kompetencji, a sprawę mniejszościową utrzymać, pomimo, że delegat litewski bronić będzie stanowiska wręcz odwrotnego. Ponieważ cechą psychologiczną każdej instytucji jest przyznawanie sobie najszerszych kompetencji, więc może się zdarzyć, że obie sprawy ulegną rozpatrzeniu, zwłaszcza, że liga lubi wszystko załatwiać kompromisowo. Jeszcze większe trudności oczekują ministra przy merytorycznem rozważaniu tych obu spraw. Bagatelizowanie więc tych spraw przez organ endecki zakrawa na szyderstwo.

Jest na szczęście jedna sprawa, którą sama „Gazeta" uważa za doniosłą, choć oczywiście jeszcze nie za trudną, bo sprawami trudnemi, poprostu herkulesowemi są tylko sprawy załatwiane przez ministrów endeckich. Delegacja polska, pisze „Gazeta", skierować powinna swą pracę i inicjatywę w kierunku najważniejszego zagadnienia obecnej sesji ligi, to znaczy paktu gwarancyjnego. Delegacja polska musi tedy na żądanie endeckie walczyć „przeciw nierealnym i szkodliwym koncepcjom utopistów i przeciw tendencjom rewanżu niemieckiego, ukrytym za niezręcznie udrapowaną szatą pacyfizmu.— „Dla niewtajemniczonych dodać należy, że rzecznikiem tych „utopistów" i „odwetowców" jest Mac Donald, który ma za sobą dwie trzecie członków ligi. Jeżeli zaś, jak twierdzi dalej autor endecki, Mac Donald posługuje się nietylko „doktrynerskimi pacyfistami", lecz i „wpływami międzynarodowych finansów", to tem gorzej, bo „finansjera międzynarodowa" zwyciężyła wszak w Londynie, na złość takim „idealistom praktycznym" jak Poincare, Ludendorf i Dmowski.

Dla uprzytomnienia sobie, jak mało szans ma pakt gwarancyjny, na razie broniony jeszcze przez Herriota, wystarczy przeczytać co pisze o tem „Manchester Guardian" czyli organ postępu mieszczańskiego, o którym nie można powiedzieć, jak o współpracownikach socjalistycznego „Daily Heralda", że zostali poczęstowani „czekoladkami nadzianemi złotem" Według tego paktu, wywodzi dziennik angielski system przymierzy militarnych nietylko zostaje dozwolony, lecz nawet popierany, a zatem hegemonji militarnej, jaką Francja zdobyła w Europie od czasu zawarcia traktatu pokojowego, ma być nadany charakter międzynarodowy. Może to odpowiadać ideałom francuskim, ale żadną miarą nie odpowiada to ideałowi angielskiemu. Jeżeli żadna nacja nie przystąpi choćby do częściowego rozbrojenia, lecz tylko będzie chciała siebie zabezpieczyć, dopóki nie stanie się silniejszą niż jej wrogowie, to ideał bezpieczeństwa nigdy nie zostanie osiągnięty. W tym samym stopniu, w jakim Francja czuć się będzie bezpieczna, Niemcy czuć się muszą zaniepokojone. Francja życzy sobie niemal absolutnego, a zatem nieosiągalnego bezpieczeństwa, którem jednak żadna nacja nie może się cieszyć, dopóki cały świat nie zorganizuje się pod ogólnem prawem. **Cała myśl jednostronnych sojuszów militarnych musi tedy upaść.** Mac Donald nie ma potrzeby tracić słów na omawianie wzajemnego paktu gwarancyjnego. Natomiast może on ustalić ogólne zasady, przy których postęp jest możliwy. Ale warunkiem wstępnym do tego postępu jest, ażeby **liga narodów reprezentowała wszystkie nacje świata.** Nie można sobie wyobrazić ligi narodó,w jako strażnika świata, dopóki ten warunek nie jest spełniony".

Niemniejsze trudności będzia miał p. Skrzyński do zwalczenia, jeżeli coś w rodzaju układów odrębnych będzie dopuszczone. Świadczą o tem informacje korespondenta genewskiego dziennika „Daily Telegraph". Fałszywem jest, według niego, mniemanie, jakoby popierany przez Francji (i przez Polskę) pakt gwarancyjny, cieszył się powszechnem uznaniem, gdyż **nie ma on za sobą nawet jednej trzeciej części członków ligi.** Ale delegaci francuscy zapewne zgodzą się na pakt odrębny tylko między mocarstwami zachodniemi, któryby gwarantował demilitaryzację Nadrenji. Streseman niedawno oświadczył w Londynie, że podobnie jak w r. 1922, Niemcy i teraz gotowe są przystąpić do takiego wzajemnego paktu. Zachodzi tylko pytanie, jak odniesie się do takiego paktu specjalnego Mac Donald. W Paryżu, zdaniem korespondenta, skłonni są do przypuszczenia, że Mac Donald nie będzie przeciwny takiemu paktowi, gdyż taki układ nie obowiązuje go do zagwarantowania wschodniej (zapewne powinno być zachodniej) granicy Polski, której to gwarancji żaden z kolejnych rządów angielskich nigdy nie chciał przyjmować".

Stąd jasnem jest, że właśnie pakt gwarancyjny z dopuszczalnością układów odrębnych może się okazać dla Polski szkodliwy i min. Skrzyński będzie musiał popierać pomysł Mac Donalda. Tak w świetle rzeczywistości wyglądają mądre pouczenia endecji i jej bagatelizowania najcięższych zadań ministra polskiego.

Admonitor.

Wiadomości bieżące.

WRZESIEŃ
3
ŚRODA

Dziś: Poc. N. M. P.
Jutro: Rozalji P.

Wschód słońca o g. 3.55
Zachód o g. 7.26
Wsch. księżyca o g. 4.40 pp.
Zachód o g. 7.39 pp.
Długość dnia 15.31
Ubyło dnia g. 1.25

OSOBISTE.

Pan wicewojewoda Łyszkowski wyjeżdża w dniu jutrzejszym, t. j. dnia 3 b. m. na targi wschodnie do Lwowa i jednocześnie rozpoczyna przerwany poprzednio swój urlop. Urlop pana wicewojewody kończy się w dniu 20 b. m.

Sędzia okręgowy Józef Zaborowski po 5-miesięcznej chorobie z powodu złamania prawej nogi, w dniu wczorajszym począł pełnić swe obowiązki.

— Sędzia okręgowy w wydziale cywilnym B. Zajkowski powrócił z urlopu.

37 P. P. OPUŚCIŁ ŁÓDŹ.

W dniu wczorajszym opuścił nasze miasto 37 p. p. ziemi łęczyckiej, który pełnił podczas ćwiczeń 28 i 31 p. S. K. służbę wartownic zaprzy objektach wojskowy m. Łodzi p.

Przedstawiciele ludności żydowskiej u wojewody. W dniu wczorajszym wojewodę dr. Garapicha odwiedzili prezes gminy żydowskiej p. Nojman w towarzystwie pp. Zygfryda, Lando i podrabina Fajnera.

Witając nowego wojewodę, przedstawiciele gminy wyrazili nadzieję współnej pracy dla dobra obywateli miasta.

W odpowiedzi p. wojewoda oświadczył, iż żywi jaknajlepsze nadzieje na przyszłość i ma nadzieję, że wspólna praca wyjdzie na korzyść wszystkim obywatelom miasta. b.

Ochrona lasów w województwie. Jak się dowiadujemy, minister rolnictwa i dóbr państwowych zamianował Stanisława Milera komisarzem ochrony lasów w obrębie województwa łódzkiego. (b)

O kwalifikację nauczycielstwa. Związek nauczycielski zamierza przeprowadzić ankietę nauczycieli nie posiadających jeszcze całkowitych kwalifikacji.

W zależności od tego jakie warunki da ankieta, związek starać się będzie o zorganizowanie odpowiednich kursów. b

Szkoły wieczorne. W bieżącym roku szkolnym 1924-25 wydział oświaty i kultury prowadzić będzie wzorem lat ubiegłych wieczorowe szkoły powszechne z programem 7-klasowych normalnych dziennych szkół powszechnych. Szkoły wieczorne będą znajdować się w rozmaitych punktach miasta w ogólnej ilości 8-miu (w ubiegłym roku szkolnym było 5). Oprócz tego przewidywane jest przez wydział oświaty i kultury prowadzenie w roku bieżącym około 40 szkół wieczornych uzupełniających męskich i tyluż żeńskich.

W myśl ustawy o powszechnem nauczaniu, do szkół wieczornych obowiązani są uczęszczać urodzeni w latach 1908 — 1909 oraz do września 1910 roku, o ile nie uczęszczają do normalnych dziennych szkół powszechnych. Zapisy do szkół wieczornych odbędą się 9-go b. m. zaś lekcje rozpoczną się 15-go b. m.

Według posiadanych, przypuszczać należy, że do szkół wieczornych uczęszczać będzie w tym roku około 12.000 osób.

Pozatem wydział oświaty i kultury prowadzić będzie również kursy dla dorosłych.

Zakończenie kursu metodyczno-pedagogicznego. W niedzielę, w lokalu związku nauczycielskiego odbyło się uroczyste rozdanie świadectw nauczycielstwu, które ukończyło kurs metodyczno-pedagogiczny.

Przy wręczaniu obecni byli ławnik Hajkowski, inspektor Skowroński, oraz prezes związku p. Bilski.

Po licznych przemówieniach głos zabrał p. Posiła, który w imieniu absolwentów w gorących słowach dziękował kierownikom za intensywną pracę w kierunku nauczania.

Kurs początkowy ukończyło 43 członków, a końcowy 54.

We środę odbędzie się w lokalu związku „herbatka" koleżeńska. (b.)

„Dziennik Zarządu m. Łodzi". Wyszedł z druku nr. 36 „Dziennika Zarządu m. Łodzi", który zawiera: art. E. Rosseta — Śmiertelność niemowląt w Belgji, Uchwały III zjazdu lekarzy i działaczów sanitarnych, Rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej w sprawie wykonania ustawy z dnia 16. 8. 1923 roku; obwieszczenia i okólniki; kronikę miejską; przegląd samorządowy; kronikę zagraniczną.

Rejestracja nowych stowarzyszeń. Na zasadzie postanowienia województwa wciągnięto do rejestrów stowarzyszeń i związków „Klub Lawn-Tennisowy w Łodzi, „...erskie Towarzystwo Śpiewacze" w...zu, „Ambulatorjum funkcjonarjusz... policji państwowych okręgu II łódzkiego" oraz „Koło miłośników sztuk pięknych" w Ujeździe. (b.)

Ceny rynkowe. W dniu wczorajszym na rynkach obowiązywały następujące ceny na artykuły pierwszej potrzeby: mleko 25 gr. litr, masło osełkowe 3.50 zł. kwarta, śmietana litr — 1.40 do 1.55 zł., twaróg — 60 gr. litr, biały ser — 70 do 50 gr., jaja mendel — 1.40 — do 1.55 zł., ćwiartka kartofli — 1,20 do 1,15 zł., kapusty — 8 do 16 zł., buraki 1.60 zł., marchew — kapa 2 do 4.50 zł., kilo pomidorów — 40 gr., kopa ogórków 1.80 do 2 zł., pietruszka — 1.60 zł., ser prasowany 70 gr., gęś — 6 do 8 zł., kaczka — 2 do 3 zł., kura — 2 do 3 zł. (b).



TEATR MIEJSKI.

Mimo występów „Niębieskiego Ptaka" trwa na scenie teatru całymi nocami praca około nowych instalacji świetlnych, które będą ukończone na otwarcie sezonu, t. j. 9 b. m. Nowo zakładane urządzenia świetlne wykonywa się ściśle wedle wzoru Teatru Narodowego w Warszawie, przyczem dyrekcja kładzie na ich precyzyjność szczególny nacisk, rozumiejąc, iż rozporządzanie wszelkiego rodzaju efektami świetlnymi jest kardynalną podstawą wszelkiej nowoczesnej inscenizacji. Już najbliższe przedstawienia „Ślubów Panieńskich", „Romantycznej nocy" i „Kłopotów genjusza" dadzą publiczności łódzkiej sposobność do ocenienia doniosłej różnicy między technicznymi urządzeniami zeszłego sezonu, a tegorocznymi, postawionymi na prawdziwie europejskim poziomie. W najbliższym czasie nadejdą zamówione aparaty t. zw. Fata-Cromo firmy Hagedorn w Berlinie, prócz tego pertraktuje dyrekcja z dyrektorem technicznym opery w Dreźnie Hassailem w sprawie dostarczenia niektórych jego wynalazków scenicznych.

„PTAK NIEBIESKI".

Od poniedziałku gości w teatrze miejskim znakomity zespół teatru artystycznego „Ptak Niebieski". Na czele programu, który obejmuje dwanaście najbliższych numerów wysuwa się „Knajpa" i „Katarynka", w której aktorzy od groteskowego humoru przechodzą przy pomocy paru zaledwie gestów do głębokiego tragizmu. Należy zwrócić uwagę, iż „Ptak Niebieski" zostaje w Łodzi do poniedziałku dnia 8 września tak, że wszyscy ci, którzy nie zdążyli jeszcze zapoznać się z tym niezwykłym teatrem powinni się pośpieszyć.

CZARNA KAWA NA RZECZ 2-go KONGRESU C. L. E.

W dniu 7 września r. b. w lokalu Kasyna oficerskiego (Al. Kościuszki 4) Akademickie koło łodzian urządza czarną kawę, z której całkowity dochów przeznaczony będzie na wydatki związane z przyjęciem członków kongresu w Łodzi. W programie przewiduje się szereg reprodukcji artystycznych. Szczegóły ukażą się w dniach najbliższych.

Tajemnicze samobójstwo w „Wersalu".

Samobójca Aleksander Jagiełło jest warszawianinem.

Wczoraj o godz. 11-ej wieczorem w restauracji „Versal" popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w skroń młody człowiek nieznanego nazwiska.

Samobójca przyszedł do restauracji około godziny 10-ej usiadł przy stoliku w ostatnim pokoju restauracji i kazał sobie podać piwo i zagrać marsza żałobnego.

Po pewnym czasie począł on pisać coś ołówkiem na małej kartce papieru, podejrzliwie oglądając się wokoło.

W pewnym momencie, siedzący przy sąsiednim stoliku, ujrzeli, że podnosi on do góry kołnierz marynarki.

Nagle padł przytłumiony strzał i głowa samobójcy zwisła na poręczy sofy..

Natychmiast zaalrmowano posterunek policyjny, który wezwał pogotowie.

Gdy w międzyczasie znajdujący się na sali chcieli udzielić nieszczęśliwemu pierwszej pomocy natrafili **na opór starszego posterunkowego P. P., który oświadczył, iż nikt niema prawa ratować samobójcy, tylko władze! sam zaś zajął się... spisywaniem protokułu.**

Lekarz pogotowia skonstatował zgon.

Samobójca zostawił kartkę następującej treści:

Do szanownego właściciela restauracji:

Proszę mi wybaczyć skandal, który panu urządziłem, wesołego dowidzenia.

Śledztwo wykazało, iż samobójca nazywa się Aleksander Jagiełło, ma lat 22 i pochodzi z Warszawy.

„Exposé" magistratu na temat bruków.

Magistrat wcale się nie martwi tem że bruki łódzkie „płyną" po deszczu.

Optymizm magistratu pochodzi stąd, że za uszkodzenia przy robotach brukarskich płaci przedsiębiorca.

W związku z poruszoną w notatkach prasowych kwestją uszkodzeń bruków na ul. Piotrkowskiej, — otrzymujemy z wydziału prasowego magistratu następujące wyjaśnienia:

Ul. Piotrkowska przy zbiegu ul. Narutowicza jako punkt najniższy, przyjmuje ścieki z trzech kierunków tj. północnej wschodniej i południowej strony miasta, a wobec tego, że podczas ulewy nie wszystkie wody mogą pomieścić się w istniejącym tam podziemnym kanale, część ich zatrzymuje się na pewien przeciąg czasu na powierzchni i zalewa ulicę.

Gdy dawniej, w okresie brukowania tej części ulicy, zdarzały się ulewy przed zupełnem stwardnięciem i połączeniem się z kostką drewnianą świeżej zaprawy cementowej, pokrywającej do profilu ulicy powierzchnię podłoża betonowego, na którem kostki spoczywają, — to za każdym razem te ostatnie nietylko bywały poruszane, jak to miało miejsce obecnie, lecz wprost zostawały zmywane z ulicy i przenoszone wodą dalej po kanale, nie jednokrotnie do ulicy Pańskiej.

Koszty uszkodzeń robót brukarskich ponosił zawsze przedsiębiorca, jak to ma obecnie miejsce, gdyż roboty, wykonane przez inż. Ad. Szcześniaka, nie zostały jeszcze przez magistrat komisyjnie przyjęte.

Część tych robót, uszkodzonych na przestrzeni od ul. Narutowicza do posesji nr. 52, inż. Szcześniak nanowo przełoży i odda Magistratowi w stanie zgodnym z zawartą z nim umową, z zastosowaniem się do przepisów technicznych.

Przed zabrukowaniem wspomnianego odcinka ulicy tramwaje miejskie założyły nowe rozjazdy w tem miejscu, a ponieważ podbicie szyn, jak również zabrykowania pomiędzy szynami, uskutecznione przez KEŁ. pozostawiają wiele do życzenia, nic dziwnego, że woda przedostała się pod szynami do bruku i podmyła go.

Na ten stan rzeczy zwrócona została już uwaga magistratu i poczyniono kroki celem usunięcia tych niedomagań.

Dotychczasowy sposób układania szyn tramwajowych, a szczególniej umocowywanie styków jest wadliwe i słabe, wskutek czego szyny w tych miejscach nie posiadają silnego oparcia, bądź podnoszą się, bądź opadają, a pociągając za sobą kostki, — rujnują bruk.

I w tym wypadku również Magistrat podjął odpowiednie kroki zaradcze.

Tego rodzaju uszkodzenia w brukach trafiają się na wszystkich torach linji tramwajowych i są b. widoczne, gdyż przy brukach drewnianych formują się w tych miejscach (przy stykach) garby, a przy brukach z kamienia polnego z opaską granitową głębokie wyboje.

Na przebrukowanie części ulicy Piotrkowskiej od Placu Wolności do ul. Narutowicza magistrat żadnych strat nie poniesie, ponieważ przedsiębiorca (inż. Ad. Szcześniak) obowiązany jest w myśl zawartej z nim umowy, nietylko roboty wykonać, lecz i naprawiać wszelkie uszkodzenia, wynikłe z przyczyny wadliwego wykonania robót, w przeciągu roku gwarancyjnego.

Wogóle należy zauważyć, że za ewentualne uszkodzenia przy robotach brukarskich magistrat pod żadnym względem odpowiedzialności ani strat nie ponosi, gdyż odpowiedzialność ta spoczywa całkowicie na wykonywującym roboty przedsiębiorcy.

Przedstawiciele robotniczej Łodzi o sytuacji.

33 proc. wynosi stan uruchomienia przemysłu. — 20 tysięcy bezrobotnych.—Tragiczne horoskopy zimowe. — Wojewoda Garapich podejmuje rolę medjatora.

Wdniu wczorajszym o godz. 11 przed południem odbyła się w sali posiedzeń województwa łódzkiego konferencja z przedstawicielami robotniczych związków zawodowych przemysłu włókienniczego w Łodzi.

Konferencję zagaił p. wojewoda dr. Garapich, oświadczając, że obejmując urzędowanie w Łodzi, pragnąłby nawiązać bezpośredni kontakt z przedstawicielami związków robotniczych i wysłuchać ich poglądów na najżywotniejsze w obecnej chwili zagadnienia, związane z położeniem mas robotniczych w Łodzi.

Na konferencję przybyli przedstawiciele polskiego związku zawodowego ‚Praca", przedstawiciele klasowych związków zawodowych i przedstawiciele związku chrześcjańskiego.

Po przemówieniu p. wojewody Garapicha kolejno zabierali głos pp. Kazimierczak w imieniu związku „Praca'„ Kałużyński w imieniu związków klasowych i p. Piechotkówna z ramienia związku chrześcjańskiego.

Mówcy jednogłośnie wyrazili pogląd, że twierdzenia przemysłowców, jakoby zagranica produkowała taniej, twierdzenia, oparte głównie na obserwacji stosunków w Czechosłowacji, dokąd przemysłowcy łódzcy wysyłali specjalnych obserwatorów, nie są całkowicie uzasadnione, gdyż zdaniem robotników

właściwe koszta robocizny w Łodzi nie są wyższe, niż zagranicą.

Zdaniem mówców przemysł łódzki nie jest dość ruchliwym w kierunku propagandy swych wyrobów, zaniedbuje całkowicie propagandę i reklamę zagraniczną, a nawet wykazuje wszelki brak zainteresowania dla wystaw i targów, urządzanych w kraju. I tak np. stosunkowo najmniej interesuje się targami w Poznaniu, tagami wschodniemi we Lwowie i t. p., wyczekując biernie aż kupcy sami zjawią się w Łodzi.

Ostatnio po kilkomiesięcznym zastoju, niektóre fabryki ruszają, a inne powiększają ilość dni roboczych. Zdaniem mówców chwila obecna

sprzyja większemu uruchomieniu, tembardziej, że fabryki posiadają znaczne zapasy surowców.

Robotnicy przypuszczają, że istnieje jakiś związek pomiędzy polityką przemysłu, a akcją zapomogową dla bezrobotnych, prowadzoną przez rząd. Ponieważ robotnik korzystać może z zapomóg tylko na przeciąg 13-tu tygodni, może zdarzyć się, że robotnicy łódzcy, pozbawieni już pracy, znajdą się bez jakiejkolwiek pomocy w okresie najkrytyczniejszym, bo w czasie najgorszej zimy. Gdyby natomiast przemysł, kierując się względami na obecną, zdaniem robotników, korzystną sytuację rynkową, teraz przystąpił do zwiększenia produkcji, zatrudniając bezrobotnych, robotnicy, którzy w zimie znaleźliby się bez pracy, mieliby prawo do korzystania z zasiłków,

temsamem łatwiej przetrwaliby krytyczne zimowe miesiące.

W dalszym ciągu mówcy wskazywali na to, że sposób przeprowadzania redukcji robotników w fabrykach łódzkich, niezgodny jest z interesem państwa. Przemysłowcy bowiem zwalniają robotników, kierując się przytem względami osobistymi, przeważnie obarczonych rodziną, a więc

uprawnionych do pobierania większych zasiłków dla bezrobotnych, niż robotnicy samotni.

W wielu wypadkach, zdaniem mówców, słuszne pretensje robotników nie są wypłacane natychmiast,

lecz dopiero po długotrwałych procesach sądowych.

W dalszym ciągu przedstawiciele robotników wskazywali na ciężkie położenie pracowników biurowych w przemyśle, którzy nie podlegają ustawie o pomocy dla bezrobotnych. Zdaniem mówców w przemyśle zatrudnionych jest bardzo wielu obsokrajowców, którzy ze szkodą dla pracowników miejscowych zajmują swe miejsca. Najcięższem jest położenie t. zw. ekspedjentów, którzy w fabrykach podlegają regulaminowi robotniczemu, ale że korzystają z urlopu miesięcznego,

Wracając do tańszej produkcji zagranicą mówcy podnieśli fakt, że zagraniczna produkcja jest bardziej jednolita, niż w Łodzi i robotnik nie bywa przerzucany od jednej pracy do drugiej, skutkiem czego może dojść do wielkiej wprawy i osiągnąć wielką wydajność pracy.

Wywody mówców przyjął p. wojewoda do wiadomości, zamykając konferencję oświadczył, że wyniki konferencji przedstawi władzom centralnym, jak również zużytkuje otrzymane informacje na konferencji, jaką w najbliższych dniach ma zamiar odbyć z przemysłowcami.

Oprócz wojewody w konferencji brał udział p. wicewojewoda Łyszkowski. (Pat)

Przebieg konferencji.

Na wstępie pł wojewoda wyjaśnił cel konferencji, prosząc przedstawicieli robotników o wypowiedzenie się w najważniejszych sprawach.

Następnie pierwszy głos zabrał przedstawiciel związku „Praca" p. Kazimierczak.

P. Kazimierczak wskazał, iż już w latach ubiegłych przemysł nasz prosperował nienormalnie, gdyż **inflacja oddalała** groźny moment, który przeżywamy obecnie.

W związku z szalonym spadkiem marki przemysł w niesłychanym krótkim czasie został kompletnie uruchomiony, nawet w większym stopniu,

niż przed wojną.

Kryzys datuje się przeszło od pół roku. Prace w przemyśle zaczęto już zmniejszać

przy pierwszych widokach sanacji.

Przemysł zagraniczny, niezrujnowany przed wojną wyprzedził przemysł polski i zmniejszył dotkliwie

jego warunki konkurencyjne.

Obecna redukcja jest przeprowadzona b. głęboko, tak że wykonywanie pracy wynosi zaledwie

jedną trzecią pracy normalnej.

Średni i drobny przemysł jest prawie, że kompletnie unieruchomiony, wielki zaś przecietnie pracuje 2 do 3-ch dni w tygodniu.

Sytuacja robotników wobec zbliżającej się zimy

jest groźna.

Starania przemysłu w kierunku złagodzenia kryzysu są nieuczciwe, gdyż wytężone są jedynie w celu obniżenia płac robotniczych i zatrudnienia robotników przy większej ilości maszyn, co wpływa jedynie

na zmniejszenie się produkcji i jakości towarów.

Jeżeli rząd należycie nie postawi sprawy stosunku swego względem przemysłowców i nie weźmie się energicznie do zbadania przyczyn obecnego kryzysu, to przemysłowcy nadal będą stosowali politykę sabotażu, sytuacja zaś stale

będzie się pogarszać.

Związki robotnicze same nie mogą dać danych cyfrowych, na podstawie których można byłoby dokładnie przejrzeć postępowanie przemysłowców.

O ile nadal praca związków spotka się z obojętnością ze strony rządu, to prowodyrzy ruchu robotniczego

zostaną zupełnie bezradni.

Wobec tego, prosi p. wojewoda, aby wpłynął na władze centralne, celem zainteresowania ich obecną groźną sytuację, w przeciwnym razie

następstwa będą nieobliczalne.

Następnie zabrał głos p. Kałużyński, przedstawiciel związków zawodowych. Na wstępie mówca zwraca uwagę, że 20 tysięcy robotników jest zupełnie pozbawionych pracy.

Łagodzenie sytuacji zapomogami jest środkiem tymczasowym. W grudniu, kiedy ogromna ilość bezrobotnych straci prawo do otrzymywania zapomóg

sytuacja będzie rozpaczliwa.

P. Piechotówna w imieniu chrześcijańskiego związku wskazywała na wzrastającą drożyznę, oraz na częste wypadki utrudniania pobierania zapomóg przez przemysłowców, którzy w ten sposób chcą zmusić robotników do przyjęcia proponowanych przez nich warunków pracy. Mówczyni przestrzega przed bolszewizowaniem Łodzi,

na co wpłynąć może dalsze bezrobocie.

P. Kazimierczak jeszcze raz oświadczył, że polepszenia sytuacji w przemyśle kosztem robotników, co do zmiany warunków płacy i pracy nie da się przeprowadzić i

będzie miało zupełnie przeciwny skutek.

W końcu zabrał głos p. wojewoda dr. Garapich, który dziękował obecnym za udzielone mu informacje i oświadczył, że na przyszłość we wszelkich zawikłanych sprawach weźmie udział przez inicjowanie konferencji wspólnych i apelował do przedstawicieli związków zawodowych, by w wypadkach tych zwracali się zawsze do niego.

P. wojewoda jest optymistycznie nastrojony co do dalszych losów przemysłu polskiego i jest pewien, że robotnicy nie dadzą się unieść hasłom wywrotowym,

co utrudniało by jeszcze sytuację.

Związki zawodowe wpłyną na robotników, a przedłożone przez nich życzenia przedstawione zostaną w przyszłym tygodniu na konferencji z przemysłowcami, a następnie na konferencji w Warszawie.

W końcu p. wojewoda odparł zarzut jakoby rząd nie przejmował się dolą robotników, jest bowiem przeciwnie, czego dowodem są doraźne wypłaty zapomóg jeszcze przed wejściem w życie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. b.

Realizacja pożyczki amerykańskiej dla przemysłu.

W Łodzi najbardziej zainteresowany jest w pożyczce przemysł metalowy.

Jak nas informują przemysłowcy związku metalowego Towarzystwo Kredytowe Przemysłu Polskiego podpisało już umowę z amerykańską grupą finansową w sprawie zrealizowania listów zastawnych wymienionego towarzystwa na sumę 5 miljonów dolarów.

Przy podpisywaniu umowy nie zaszły większe zmiany w proponowanych warunkach.

Wypłacenie należnej towarzystwu za listy zastawne gotówki będzie dokonane nie później jak 15 lutego 1925 roku.

W Łodzi pożyczką tą zainteresowane są największe sfery przemysłu metalowego. b.

—XX—

Nowy cennik wyrobów tytuniowych.

Obejmuje on już tylko wyroby monopolowe.

Ukazał się nowy cennik wyrobów tytuniowych, obowiązujący do 1 września. Cennik ten obejmuje jedynie wyroby fabryk monopolowych, wobec przejęcia przez rząd fabryk prywatnych.

Cygara od 10 gr. do 45 gr. sztuka, tytoń lepszego gatunku w kartonach 4 zł. do 6 zł. za 100 gramów, tytoń w paczkach 10 do 80 gr. za 25 gram., tytoń fajkowy 16 do 22 gr.

Ceny papierosów następujące: Kairo 10 gr., Sfinks 8,50 gr. Dames 7.50 gr., Kalif 7 gr., Egipskie 5 gr., Medjum 4 gr., Sejmowe, Klub, Prezydent, Sport i Warszawskie po 3.50 gr., Damskie i Gewont po 2,50 gr., Lech 2 gr., Wisła i Jankes po 1,50, Wanda 1 gr. sztuka.

Ceny pozostających jeszcze w sprzedaży papierosów fabryk prywatnych pozostały bez zmiany. (b)

HENRIETA REINBERŻANKA
DAWID SZPIRO
zaręczeni.

Łódź, w sierpniu 1924

Reforma rozkładu pociągów.

Upośledzenie Łodzi pod względem połączeń kolejowych i opłakane stosunki na dworcach.

Projekty sanacyjne wysunięte na specjalnej konferencji.

W dniu wczorajszym odbyła się w Województwie łódzkiem pod przewodnictwem wojewody dr. Garapicha i przy udziale wice-wojewody Łyszkowskiego oraz naczelników wydziałów województwa Tułeckiego i Zakrzewskiego konferencja, poświęcona ustaleniu postulatów Łodzi w związku z planowaną reformą rozkładu pociągów kolejowych.

Z ramienia zainteresowanych sfer miejscowych w konferencji wzięli udział przedstawiciele magistratu, obydwu związków przemysłu włókienniczego i przedstawiciele firm ekspedycyjnych.

Zagajając konferencję, p. wojewoda oświadczył, że w październiku odbędzie się w Warszawie w ministerstwie kolei żelaznych konferencja, poswięcona sprawie nowego rozkładu jazdy pociągów kolejowych i w związku z tem, województwo ma zamiar przedstawić konkretne propozycje w kierunku uwzględnienia potrzeb Łodzi jako centrum przemysłowego, wykazującego bardzo poważny ruch towarowy z jednej strony, i jako wielkiego węzła kolejowego dla ruchu osobowego z drugiej strony.

W toku dyskusji zabierali głos przedstawiciele zainteresowanych sfer, domagając się dla Łodzi bezpośrednich połączeń z większemi centrami przemysłowemi ; handlowemi w państwie, jak np. bezpośredniej komunikacji z zagłębiem dąbrowskiem, G. Śląskiem, Lwowem, Pomorzem i większemi miastami kresowemi, a pozatem udogodnienia komunikacji z Gdańskiem i uproszczenia połączeń zagranicznych.

Zwracano również uwagę na wadliwą organizację ruchu towarowego, na czem specjalnie cierpi Łódź, otrzymując swe transporty z opóźnieniem.

Z wielu stron zwracano również uwagę na opłakane stosunki, panujące na stacjach łódzkich, gdzie publiczność nie korzysta z najprymitywniejszych udogodnień.

Po zakończeniu dyskusji p. wojewoda zamknął konferencję, oświadczając, że jej wyniki przedstawione zostaną miarodajnym czynnikom centralnym. (Pat.).

N. P. R. zerwała posiedzenie rady Kasy Chorych.

Aby powiększyć pensję nowego dyrektora Kasy p. Szajkowskiego.

1.300 złotych miesięcznie to wcale nieźle!

Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem p. Kałużyńskiego odbyło się posiedzenie kasy chorych.

PENSJA P. SZAJKOWSKIEGO.

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego posiedzenia wywiązała się dyskusja nad **umową z nowym dyrektorem kasy chorych dr. Szajkowskim.** Debatowano nad punktem traktującym o wysokości pensji dyrektora kasy, przyczem w punkcie tym jest mowa, że dyrektor kasy pobierać będzie o 10 proc. pensję wyższą niż naczelny lekarz a nie mniej **niż 1.500 zł. miesięcznie.**

STANOWISKO LEWICY.

Przedstawiciele lewicy oświadczyli, że na takie regulowanie sprawy zgodzić się nie mogą, gdyż jak wiadomo, pensja naczelnego lekarza uzależniona jest od pensji naczelnego lekarza warszawskiej kasy chorych p. Pawłowicza, czyli że pensja dyrektora łódzkiej kasy unormowana byłaby pośrednio czyli bezpośrednio według pensji naczelnego lekarza kasy chorych warszawskiej, w sprawie której było już nieporozumienie, gdyż dr. Pawłowicz zrezygnował ze stanowiska swego, a zastępcą został lekarz, który się zgodził na pensję niższą o 50 proc.

Zachodziły już wtedy kwestje, czy nie należy obniżyć pensję dr. Kłuszyńskiego również o 50 proc. Komisja specjalna zarządu sprawę tę zdecydowała na korzyść dr. Kłuszyńskiego, unormowanie więc pensji dla dr. Szajkowskiego na tych podstawach spowodowałaby w przyszłości dalsze ewentualne wahania i dlatego mówca z grupy socjalistycznej dr. Wajsberg proponował ustalenie stałej sumy, jako pensja niezależnie od niczego.

N. P. R. CHCE PŁACIĆ WIĘCEJ.

Członkowie zarządu z frakcji N. P. R. nie zgodzili się na to, wychodząc z założenia, że ponieważ **obecna pensja dr. Kłuszyńskiego wynosi 1.334 zł.** to dr. Szajkowski pobierałby mniej od podwładnego sobie urzędnika, wobec czego **domagali się utrzymania owych 10 proc. ponad tę pensję.**

Frakcja socjalistyczna stwierdziła, że dołoży wszelkich tarań, aby przy nowej umowie z dr. Kłuszyńskim, która ma nastąpić za 3 miesiące sprawę jego pensji ureguluje w ten sposób, że zmniejszonoby ją o 10 proc. od 1.300 zł., pobieranych przez dyrektora kasy.

UMYŚLNE ZERWANIE QUORUM.

Na posiedzeniu wczorajszym obecni byli wszyscy przedstawiciele socjalistyczni, a jedynie 4 członkowie N. P. R. i dwaj z przemysłowców byli nieobecni.

Ponieważ podług regulaminu głos przewodniczącego rozstrzyga przy równości głosów, członkowie N. P. R., obawiając się, że przejdzie wniosek socjalistyczny, oświadczyli, że wobec twardej postawy socjalistów, **zmuszeni są opuścić posiedzenie i zerwać quorum.**

Dr. Wajsberg oświadczył, że proponowane przez socjalistów uregulowanie sprawy dotrzymania stosunków 10 proc. przez nową umowę z dr. Kłuszyńskim już w najbliższym czasie uwzględni żądanie N. P. R. a więc widzi w ich oświadczeniu dążenie do zmajoryzowania socjalistów na następnem posiedzeniu, gdzie N. P. R. będzie w większej liczbie, mówca twierdzi, że winę **za zerwanie posiedzenia ponosi N. P. R.** i że frakcja stoi na swej propozycji określenia pensji, jako to poprzednio oznaczyli, gdyż **1.300. zł. miesięcznie, to pensja królewska.**

Mimo to N. P. R., w celu powiększenia pensji dr. Szajkowskiemu opuściła zebranie i przewodniczący z powodu braku quorum posiedzenie zamknął. b.

Lata 1912 i 1923 w świetle statystyki tramwajowej.

—o—

W roku 1913 tramwaje łódzkie przewiozły 30,6 miljonów pasażerów; w r. 1923 — 25,8 miljonów.

—::—

W roku 1913 ze sprzedaży biletów wpłynęło 758,284 dolarów; w r. 1913—335,884 dolarów t. z. dwa razy mniej

Opracowana przez miejski wydział statystyczny statystyka porównawcza ruchu tramwajowego w Łodzi w 1913 i 1923 r. daje obraz stosunku obecnej frekwencji do przedwojennej i obecnych dochodów do wpływów z 1913 r.

W roku 1913 miesiącem największej frekwencji pasażerów był **październik,** przewieziono **wówczas 2.792.684 osoby,** najmniejsza zaś frekwencja przypadała na luty i wyrażała się liczbą 2.168.529 przewozów.

W roku **1923** maksymalną frekwencję zanotowano w styczniu, kiedy przewieziono **2.824.582 osoby, a zatem więcej, niż w miesiącu najwyższej frekwencji w 1913 roku, najsłabszy ruch zaś widzimy w marcu, kiedy liczba przewozów wynosiła zaledwie 1.366.495, co jednak było wynikiem zawieszenia ruchu tramwajowego, wywołanego strejkiem i trwającego 10 dni.**

Zestawiając dane z poszczególnych miesięcy 1913 i 1923 roku, stwierdzamy, iż na 100 przewozów w styczniu 1913 r. przypadało w styczniu 1923 r. 121 analogicznie w lutym — 98, w marcu 54, w kwietniu 84, w maju 95, w czerwcu 106, w lipcu 99, w sierpniu 75, we wrześniu 88, w październiku 78, w listopadzie 53 w grudniu 69.

Jak widać, w styczniu i czerwcu 1923 r. ruch był większy, niż w tych samych, miesiącach 1913 roku, w lutym, maju, lipcu 1923 r. prawie identyczny z ruchem w tych samych miesiącach 1913 roku, w pozostałych miesiącach występują większe różnice na niekorzyść 1923 roku, co jak już wiemy — częściowo należy przypisać strejkom.

Ogółem w 1913 roku przewieziono 30,6 miljonów pasażerów, w 1923 roku —25,8 miljonów, a więc na 100 przewozów w 1913 roku przypada w roku przypada w roku zeszłym 84.

Jeżeli porównamy dane, obrazujące wpływy tramwajów w 1923 roku, **to przekonamy się, że dochód tramwajów ze sprzedaży biletów zmniejszył się znacznie.** Przytaczamy niżej zestawienie, zawierające przerachowane na dolary wpływy ze sprzedaży biletów w 1913 roku i 1923, przyczem zaznaczyć należy, iż wpływy markowe 1923 roku przeliczone zostały według przeciętnych miesięcznych kursów dolara.

	1913 rok	1923 rok
styczeń	57.520	20.644
luty	53.447	20.252
marzec	62.336	20.471
kwiecień	62.500	33.953
maj	64.790	43.167
czerwiec	63.071	30.396
lipiec	60.770	29.917
sierpień	66.154	21.278
wrzesień	66.449	38.829
październik	69.076	15.433
listopad	66.428	27.017
grudzień	65.743	28.532
cały rok	758.284	335.889

Z zestawienia powyższego wynika, że realna wartość omawianych wpływów spadła w roku ubiegłym w stosunku do 1913 roku więcej niż o połowę.

—XX—

Prawo i życie.

—x—

Odysseja dezertera.

Piechotą z Łodzi do Budapesztu.

Ciekawą sprawę dezertera rozpotrywano w dniu wczorajszym w wojskowym Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Jako oskarżony stanął Czesław Baśka, szeregowy IV Baonu Sanitarnego, który zbiegłszy z oddziału w październiku 1921 roku, pochwycony został w roku 1923 i obecnie pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Oskarżony w barwnej formie opowiada swe przeżycia, przesuwając przed Sądem obrazy swej podróży.

Z Łodzi udał się piechotą do Piotrkowa, stamtąd przez Kraków nad granicę Czechosłowacką w Karpatach.

Dostawszy się na terytorjum Czechosłowacji, nie mógł dostać żadnego zajęcia z powodu braku jakichkolwiek papierów.

Z ciężkich opresji wybawili go bracia, radząc mu najserdeczniej udać się na terytorjum węgierskie.

Drogę całą przebył tylko piechotą, bez grosza w kieszeni, żyjąc przeważnie z kradzieży różnych artykułów spożywczych, jak owoców, chleba, śledzi i t. p.

Będąc na terytorjum węgierskiem, zatrzymał się początkowo przed Budapesztem w miejscowości Materhadze, gdzie znalazł chwilowe zatrudnienie przy robotach polnych w majątku ziemskim.

Niedługo jednak cieszył się spokojem gdyż władze węgierskie dowiedziawszy się o pobycie obcego bez dowodów, odstawiły go do więzieniaw Budapeszcie.

Nie będąc zbyt zadowolonym ze stosunków więziennych, ani nawet z przyjemnego towarzystwa całej grupy współkolegów dezerterów, zwrócił się o interwencję do konsula polskiego, który wystawił mu paszport jako obywatelowi polskiego i oddał do dyspozycji żandarmerji budapeszteńskiej.

Policja zaopatrzywszy go w pewne dokumenty, przewiozła bezpłatnie do granicy Czechosłowacji gdzie przyjęły go władze policyjne czeskie i odstawiły pod swą opieką do granicy polskiej.

Tutaj oczekiwali go już niecierpliwie żandarmi polscy, a wiedząc, iż jest poszukiwany przez Sąd Wojskowy w Łodzi odstawili go na właściwy teren.

Sąd po krótkiej naradzie ogłosił wyrok, mocą którego Czesław Baśka skazany został na jeden rok więzienia i przeniesienie do drugiej klasy żołnierzy. (p)

Ubezpieczenie pracowników umysłowych od bezrobocia.

Pracownicy domagają się pomocy rządowej.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem radnego Andrzejczaka w obecności 500 osób odbył się wiec pracowników umysłowych, na który przybył poseł Waszkiewicz.

Prezes stowarzyszenia pracowników umysłowych

p. Ładeski

zagaił zebranie i wskazał, że **jedynie dzięki swej słabości pracownicy umysłowi nie uzyskali ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia,** że zawsze szli na kompromisy i to zepchnęło ich do roli parjasów, skazanych za zagładę. Dowodem tego jest, że na żadne konferencje z robotnikami nie zapraszano pracowników umysłowych.

Poseł Waszkiewicz

przedstawił dzieje walk o ustawę, zabezpieczającą na wypadek bezrobocia, przyczem wskazywał, że jeśli robotnicy zyskali tę ustawę dzięki wspólnej pracy przedstawicieli robotników, to sprawy pracowników biurowych spotkały się w sejmie z wielkim oporem, gdyż za ustawą o ubezpieczeniu pracowników umysłowych głosowało 98 posłów, a przeciw 174.

Senat zniósł nawet poprawkę chadecji, że rada ministrów może rozciągnąć ustawę i na pracowników umysłowych, a poraz drugi w sejmie ustawa cała przepadła, gdyż brak było kwalifikowanej większości.

Przyszłość przedstawia się dla pracowników umysłowych b. źle i tylko wspólna akcja i olbrzymie wytężenie sił może sytuację poprawić, gdyż klęska inteligencji to klęska całej Polski, wobec czego inteligencja pracująca winna zdobyć, się na największy wysiłek i zorganizować, by módz wspólnie walczyć.

P. Gawlik

reprezentant zrzeszeń polskich związków w Warszawie przedstawił **spadek znaczenia inteligencji i błąd, jaki popełnia ona nie organizując się tak, jak robotnicy.**

Centrala opracowuje ustawę o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia i w listopadzie wniesie ją do sejmu. W dniu 1 listopada odbędzie się w Warszawie zjazd organizacji pracowników umysłowych.

REZOLUCJA.

Po dłuższej dyskusji przyjęto rezolucję, stwierdzającą iż pominięcie pracowników umysłowych w ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia wyeliminowała z pod prawa ustawy całą inteligencję pracującą umysłowo narażoną na skutki bezrobocia, Wskazuje to dobitnie iż sfery rządzące nie orjentują się w dostatecznym stopniu w położeniu pracownika umysłowego, licząc na obywatelskie poczucia tej sfery i wyzyskując ją w ten sposób.

Pracownicy domagają się w rezolucji aby wprowadzono w życie zapowiedzianą specjalną ustawę i aby rząd wyasygnował fundusze na doraźną pomoc.

Projekt nowej ustawy winien być przed wniesieniem do sejmu przesłany zrzeszeniom zawodowym za zaopinjowania i zajęcia stanowiska.

Zebrani zwracają się z apelem do posłów robotniczych, by bronili ich słusznych żądań.

Wzywa się wszystkich pracowników umysłowych do poparcia zamierzeń zarządu stowarzyszenia handlowców polskich, zdążających do wprowadzenia w życie słusznych żądań. b.

1½ roku więzienia za kradzież żywego towaru.

Handlarz drobiu Hersz Lawenda w dniu 4 marca r. b. w 8 komisarjacie P. P. w Łodzi złożył zameldowanie, że tegoż dnia na Wodnym Rynku w czasie targu zauważył w swej klatce z drobiem brak indyka, wartości 35.000.000 mk. W tym momencie spostrzegł między publicznością nieznaną kobietę, niosącą indyka.

Zatrzymana i doprowadzona kobieta, która okazała się 58-letnią Apolonją Pawłowicz, trzykrotnie karaną za kradzież.

Sprawę powyższą rozważał S. O. pod przewodnictwem sędziego Kulikowskiego, w asystencji sędziów Kicmana i Jastrzębskiego.

Oskarżona na sądzie nie przyznaje się do winy, podając na swe usprawiedliwienie, iż dostała indyka od nieznanej jej kobiety, która poleciła jej sprzedać i podzielić się pieniędzmi.

Twierdzenie to obalone zostało zeznaniami świadka Szymona Frankelsztajna, który zeznał, iż oskarżona kręciła się około klatki, ukrywając pod chustką indora, którego sama oddała w ręce świadka.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego prokurator Marceli Wilecki popiera oskarżenia.

Sąd po naradzie skazał podsądną po pozbawieniu praw stanu na rok i 6 miesięcy więzienia. As.

„REPUBLIKA" Łódź 3 września 1924

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA" Łódź 3 września 1924

Analiza pełnomocnictw skarbowych.

Po wygaśnięciu mocy prawnej dotych czasowych pełnomocnictw swych z dnia 11 stycznia 1924, postarał się rząd o ustawę „o naprawie skarbu państwa i poprawie gospodarstwa społecznego". Ustawa ta jest częściowo powtórzeniem, a częściowo znacznem rozszerzeniem uprawnień rządowych, dotychczasowych. Zachowuje charakter prawny ustawy ramowej, w granicach której p. prezydent Rzeczypospolitej upoważniony jest do wydawania aż do dn. 31 grudnia 1924 r. rozporządzeń, z mocą ustawową, na podstawie jedynie uchwały rady ministrów. Jest ona kontynuacją dotychczasowej metody, o czem zresztą sama mówi w art. 1 zd. 1.

Abstrahując od politycznej wartości ustawy (dyskutowanej zresztą w czasie, gdy ustawa znajdowała się w izbach), **stwierdzić należy, że gospodarczo (skarbowo w pierwszym rzędzie) ma ona bezwzględnie swą rację bytu.** Skrępowanie parlamentu, gdy chodzi o energiczną akcję gospodarczą i skarbową jest już dziś omal wszędzie wypróbowanym w swych dodatnich skutkach systemem. Nie ujawniły się do tej chwili przyczyny, któreby mogły wpłynąć na zmianę stanowiska, jakie zajęliśmy w grudniu ub. roku, gdy wypłynęła na porządek dzienny kwestja rozszerzenia uprawnień rządowych poza zwykłe granice.

Czytelnikowi tekstu ustawy wydać się musi ona na pierwszy rzut oka bardzo chaotyczną. Obejmuje bowiem w pięciu literowanych działach luźnie ze sobą związane postanowienia w 32 kwestjach. Bliższe zbadanie okazuje, że chodzi o kazuistyczne wyliczenie, niepozbawione jednak pewnej myśli przewodniej. I tak działy A, B i C. dotyczą skarbu, a mianowicie:

1) dokonania oszczędności w jego wydatkach;

2) powiększenia wpływów;

3) zapewnienia mu źródeł pokrycia wydatków nadzwyczajnych; dział D dotyczy spraw samorządów, działy E, F, G, H. — ogólnych spraw gospodarstwa, w szczególności kredytu, waloryzacji obrotu towarowego, świąt, jako dni wolnych od pracy; dział I. wreszcie odnosi się do prawa własności niektórych dóbr, spornego z uwagi na traktat w Saint-Germain

Wobec bardzo lakonicznego (mającego zapewnić rządowi tem większą swobodę działania) brzmienia ustawy — ustalenie jej intencji bez zapoznania się z motywami wydaje się bardzo utrudnione. Dopiero ich zestawienie z tekstem obowiązującym daje pojęcie o zamierzeniach rządowych, które mają być realizowane w rozwinięciu ustawy o naprawie.

Dział A. zawiera przedewszystkiem zapowiedź przelania niektórych kompetencji wyższych instancji administracyjnych na niższe. Już dawno zwracaliśmy uwagę na mierne wyniki, jakie dadzą się osiągnąć przez samą tylko mechaniczną redukcję wydatk. osobowych. Zwłaszcza teraz, gdy ta redukcja jest dokonana omal zupełnie, słusznem wydaje się przystąpienie do głębszej reformy. W pierwszej linji do zmiany przepisów proceduralno-administracyjnych. Uproszczenie administracji jest oczywiście jednoznaczne z jej potanieniem. Natomiast uderzającym jest brak postanowień o likwidacji ministerstwa robót publicznych i podziału jego funkcji między inne władze centralne — tak jak to przewidywał projekt. Resort robót publicznych, bardzo kosztowny, winien ulec szybkiej reformie. W zakresie oszczędnościowym postanawia dalej ustawa (podobnie jak poprzednia) „zorganizowanie samodzielnych gospodarczo, a ewentualnie prawnie, przedsiębiorstw dla eksploatacji kolei i lasów państwowych". Sądząc z motywów, osobowość prawna nadana będzie jednak tylko kolejom. Lasy, które jak praktyka gospodarcza wykazuje, dadzą się rentownie eksploatować przez związki prawno-publiczne, otrzymają tylko samodzielność gospodarczą. Z innych mniej doniosłych operacji oszczędnościowych, przewidzianych w rozdziale A. wymienić należy zmianę ustroju Prokuratorji Generalnej Rzplitej, zmianę ustroju terytorjalnego województw wschodnich, reorganizację urzędu miar i wag, uproszczenie dyscyplinarnego postępowania, rewizja koncesji rządowych etc. **Żałować wypada, że skreślono par. 11 tego działu, przewidujący ograniczenie państwowej pomocy finansowej przy budowie powszechnych szkół (zwrot gminom połowy wydatków); pomoc ta w obecnej formie pochodzi z czasów inflacji i już wtedy była klasycznym przykładem naszego nieliczenia się z zasadą: „rozchodzie, żyj z dochodem w zgodzie!"**

W dziale B. postanowiono podwyższenie podatku od spirytusu, rozszerzenie monopolu sprzedaży soli na obszar całego państwa i rozciągnięcie opodatkowania gruntowego na niektóre majątki państwowe. Podwyższenie podatku od spirytusu, które gdy to piszemy już dokonane zostało rozporządzeniem p. prezydenta, ma być tylko środkiem tymczasowym.— Chodzi o to, że ustawa o monopolu spirytusowym, mająca być kamieniem węgielnym naszego budżetu, przez przysporzenie rocznie 200 miljonów złotych (omal 15 proc. dochodu)—po szczęśliwym przebrnięciu przez sejm, ugrzęzła w senacie. Tymczasowo rząd pragnie uzyskać zwiększone wpływy z podatku, zwłaszcza, że i po wprowadzeniu monopolu, okaże się potrzeba długotrwałych prac przedwstępnych (uruchomienie rozlewni etc.).

W dziale C — dochodów na pokrycie t. zw. „inwestycji" (fatalne określenie dla wzmożonej konsumpcji państwowej!) między innemi postanowiono sprzedaż państwowych młynów, tartaków, budynków i placów budowlanych przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych, do wysokości 100 miljonów złotych. Wymieniono w ustawie wyraźnie, które objekty nie będą mogły być pozbyte. Jest to częściowo powtórzenie postanowień dawnej ustawy, przedstawiających się jako malum necessarium. Również powtórzono uprawnienie do zaciągnięcia pożyczek pod zastaw i przy innych ubezpieczeniach, do zmniejszonej jednak tym razem wysokości 300 miljonów złotych.

W sprawach samorządowych (rozdział D.) postanawia ustawa reorganizację Polskiej dyrekcji wzajemnych ubezpieczeń i pewną reformę, w zakresie finansów terytorjalnego samorządu. W pierwszej kwestji zamiary rządowe widoczne są z motywów. P.D.W.U. zgodnie ze swym statutem pobiera od ludności opłaty z tytułu przymusowych ubezpieczeń (dwie trzecie szacunku nieruchomości mieszkalnych), korzysta również z innych prerogatyw; wobec tego rząd jest zdania, że instytucja ta powinna być poddana nadzorowi organów publicznych. Jest w tem dużo słuszności, trzeba jednak wyrazić życzenie, aby ów przyszły nadzór nie skrępował zbytnio P.D.W.U. w tych działach, gdzie występuje ona dotychczas, jako uzdolniony konkurent, jak np. w przemysłowych ubezpieczeniach ogniowych — doświadczenia upoważniają w tym względzie do obaw. Wywarcie nacisku na związki komunalne, w kierunku większego oszczędzania powitać należy z uznaniem; przyzwyczaiły się aż nadto do pokrywania do niedawna za pośrednictwem państwa swych nieograniczonych wydatków, z mętnego źródła inflacyjnego. — Zwłaszcza przy obecnym przeciążeniu podatkowem, fiskalizm samorządowy ujęty musi być w mocniejsze niż dotąd karby.

Bardzo doniosłe dla całokształtu życia gospodarczego dyspozycje znajdujemy w dziale E. W pierwszej linji udzielenie gwarancji **skarbu państwa dla listów zastawnych** instytucji kredytu długoterminowego (a więc towarzystw kredytowych miejskich i ziemskich, towarzystwa kredytu przemysłowego), dla obligacji kolejowych i komunalnych, dla zobowiązań osób prawnych i fizycznych dostatecznie zabezpieczonych hipotecznie lub zastawem towarów eksportowych (szczegóły: Art. 1. E. p. 1). Ogólna suma gwarancji może wynosić 500 miljonów. Zaaprobowane już w tej chwili przez radę ministrów rozporządzenie p. prezydenta przenosi uprawnienie to na ministra skarbu. Trudno niedoceniać znaczenia przepisu gwarancji dla kredytu polskiego. Przy umiejętnej polityce rządowej, przy należytym rozdziale gwarancji między miasto i wieś, przy wywarciu odpowiedniego nacisku na zainteresowanych co do charakteru gwarantowanych zobowiązań — może on w dużej mierze ułatwić gospodarstwu wyzyskanie obcych źródeł kredytowych. Wyzyskanie własnych ma na celu przepis o kasach oszczędności, które mają być zorganizowane. Dla publicznego kredytu, dla pogłębienia dlań rynku, widocznie nakazuje ustawa unormowanie pupilarnego bezpieczeństwa przy kaucjach, depozytach i niektórych lokatach. Z ułatwień, które ma ustawa dla naszego życia gospodarczego sprowadzić, należy podnieść z uznaniem zapowiedź, tak dawno przez sfery gospodarcze wyczekiwanego, ujednostajnienie prawodawstwa warrantowego, unormowania obrotu bezgotówkowego (oczywiście żyrowego i clearingowego), obiegu tytułów na okaziciela i przenośnych przez indos. Dalej zapowiada ustawa unormowanie łączenia się spółek akcyjnych, ze spółkami z o. odp., przemiany takich spółek, wreszcie reorganizację giełd pieniężnych i towarowych, Niestety o kierunku tej reorganizacji motywy wyrażają się zupełnie ogólnikowo. Zapowiedziane przez ustawę unormowanie procentu prawnego (oczywiście w kierungu uzgodnienia go z realnymi warunkami i uniemożliwienia niesumiennym jednostkom nienależytego wypełniania zobowiązań) znaleźć ma realizację w rozporządzeniu, które ponoć jest już bliskiem opublikowania.

Z dalszych działów, przynosi dział F. postanowienia o uzupełnieniu „lex Zoll"; dział G. nareszcie zapowiada zniesienie nieaktualnych, ani dzisiaj ani kiedykolwiek, ustaw o lichwie towarowej. Dział H. zarządza ograniczenie świąt powszechnie obchodzonych — szkoda tylko, ze w zakresie reorganizacji produkcji ukontentowano się tak skromnemi postanowieniami. Wreszcie dział I. stanowi ustalenie prawa własności niektórych dóbr nieruchomych, które jest spornem wskutek postanowień traktatu z Austrją — w wykonaniu jego już zostały uregulowane stosunki prawne dóbr Stefana Habsburga.

Zaznaczaliśmy, że ustawa omawiana ma swe rację bytu. Czy stoi na wysokości zadania — trudno odpowiedzieć w sposób ogólny na to pytanie wobec fragmentycznego charakteru jej postanowień Wartość ich zależeć będzie od rozporządzeń, jakie będą na podstawie ustawy wydane, a jeszcze bardziej od ich wykonania.

A. Z.

Ameryka interesuje się łódzkim przemysłem włókienniczym.

Amerykańsko - Polska Izba Handlowo-Przemysłowa zwróciła się do wszystkich związków przemysłowych w Polsce z następującą odezwą:

W swoim czasie poczyniliśmy pewne kroki w celu zainteresowania polskich sfer handlowych i przemysłowych w stałej wystawie wyrobów polskich mieszczącej się przy izbie w N. Yorku, jak również w związku z powyższą akcją podjęliśmy starania w celu ułatwienia ekspedycji ewent. zgłoszonych wzorów. Zabiegi te nie dały pożądanych rezultatów.

Ostatnio otrzymaliśmy od izby naszej w Nowym Yorku zawiadomienie, że szereg organizacji wystawowych z różnych stron Ameryki pragnie wypożyczyć posiadane przez izbę eksponaty na wystawy prowincjonalne. Izba była zmuszona zgłoszenia te potraktować odmownie ze względu na znikomą ilość próbek jakie posiada.

Zwracamy się przeto do WPanów z prośbą o łaskawe zwrócenie się do swych członków o nadsyłanie wzorów i próbek na wyżej wymienioną wystawę Wysyłkę należy uskutecznić bezpośrednio pod adresem: American Polisch Chamber of commerce 953 Dhird avenue Nev York City U. S. A., przyczem izba nowojorska winna otrzymać następujące informacje odnośnie do poszczególnych wzorów.

1) Produkcja roczna fabryki, 2) ceny w dolarach F. A. S. Gdańsk lub C. I. F. Nowy York, 3) termin dostawy po otrzymaniu zamówienia, 4) odnośnie do towarów włókienniczych procentowa zawartość surowców, które materiały są wyrabiane.

Ze względu na znaczenie dobrze wyposażonej wystawy wyrobów polskich w Ameryce dla rozwoju handlu polskiego ze Stanami Zjednoczonemi Amerykańsko Polska Izba Handlowo-Przemysłowa ma nadzieję, iż zainteresowani poprą jej usiłowania i z góry dziękuje za poczynione w tym kierunku zabiegi.

Adres instytucji: Warszawa, Nowy Świat Nr. 74, pałac Staszyca, Adres telegraficzny: „Warintcont". (aw)

WPŁYW PODATKU MAJĄTKOWEGO

Warszawski kor. „Republiki" telefonuje:

W pierwszej połowie sierpnia na poczet podatku majątkowego wpłynęło do Kas Skarbowych bez wpłat przez P. K. O. i do Centralnej Kasy Państwowej — 2,250,171 zł., co łącznie z wpływami lipcowemi stanowi 24,316,695 zł., tj. 28,7 pr. wymiaru pierwszej raty podatku majątkowego. Najwięcej rpocentowo w stosunku do wymiaru wpłynęło na poczet podatku majątkowego z okręgów Izb Skarbowych wileńskiej (64,6 proc.), poznańskiej — 58,7 proc., grudziądzkiej 49,2 proc., łódzkiej 41,2 proc., krakowskiej 40 proc., białostockiej 42,4 proc. Najmniej w stosunku do wymiaru wpłynęło z Górnego Śląska (7,4 proc., stosunek ten jednak zmienił się w drugiej połowie b. m. na skutek wykrycia szeregu nadużyć i ściągnięcia zaległości łącznie z karami.

Czy możemy wywozić zboże?

Narada rolników pod przewodnictwem p. Grabskiego.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj dnia 2 września w min. skarbu odbyła się narada z udziałem przedstawicieli sfer rolniczych i ciał ustawodawczych, na której zastanawiano się nad polityką w dziedzinie importu i eksportu produktów rolnych.

Zagajając obrady prezes rady ministrów i minister skarbu p. Wł. Grabski zaznaczył że sierpień stał się miesiącem silnego wzrostu drożyzny spowodowanego znaczną zwyżką cen produktów rolniczych, które zrównały się z cenami produktów rolniczych zagranicą. Te wysokie ceny ziemiopłodów u nas są następstwem nieurodzaju w pewnych okolicach kraju oraz skutkiem zwiększonego wywozu zagranicę. Zachodzi obawa aby wskutek wywozu zboża zagranicę nie zabrakło go w kraju i aby nie potrzeba importu zboża na wiosnę, gdyż naogół mamy zbiory niższe niż w roku zeszłym (pszenicy spodziewamy się w rb. 85 proc. tego co dał r.z. żyta zaś tylko 76 proc. urodzaju zeszłorocznego).

Starać się należy, aby zboża starczyło na spożycie wewnętrzne i aby cena chleba nie wykazywała nadmiernej zwyżki. W tym stanie rzeczy wyłania się pytanie, czy eksport zboża leży w interesie kraju, a to tembardziej, że ceny zboża na rynku krajowym, które znacznie wzrosły w ciągu ostatniego miesiąca, i które są dla rolnika rekompensatą za wysokie ceny wyrobów przemysłowych, mogą być utrzymane i bez wywozu.

Następnie nacz. wydz. ekonomiki rolnej w ministerstwie rolnictwa p. Królikowski przedstawił obfity materjał statystyczny, charakteryzujący stan spodziewanego urodzaju zbóż chlebowych w Polsce. Z danych tych wynika, że niedobór żyta w rb. w stosunku do rz. wyniesie około 30 proc. Z tego powodu ministerstwo rolnictwa projektuje wprowadzenie ulgowego przewozu zboża wewnątrz kraju, zniesienia ulgowych kolejowych taryf eksportowych na zboże, zniesienie cła na mąkę importowaną, akcję kredytową dla zakupu zboża wewnątrz kraju przez rząd oraz utrzymanie ceł wywozowych od eksportowego zboża.

W imieniu związku polskich organizacji rolniczych zabrał głos p. Zygmunt Pluciński, który oświadczył się za odzwoleniem eksportu zboża przy utrzymaniu opłaty wywozowej. Na zniesienie cła od mąki importowanej sfery rolnicze się zgadzają; proszą natychmiast rząd, by zastosował środki celem uniemożliwienia za pośrednictwem Gł. Urzędu Żywnościowego znaczniejszych wahań cen na artykuły produkcji rolnej oraz by wzmocnił ochronę celną granic, celem uniemożliwienia nielegalnego eksportu zboża; wreszcie proszą rolnicy o ulgi podatkowe dla okolic dotkniętych nieurodzajem.

Następnie przemawiali posłowie: Poniatowski, Staniszkis, i Gościcki, wyrażając postulaty sfer rolniczych w zakresie rozwoju produkcji oraz popierania przez rząd rolnictwa, — w szczególności wyrażono nadzieję, iż rząd nie będzie dążył do obniżenia dzisiejszych cen zboża i ograniczy się do przeciwdziałania dalszej zwyżce cen.

Zamykając posiedzenie prezes rady ministrów stwierdził, że głębszych rozbieżności pomiędzy rządem i rolnikami niema i że rząd starać się będzie o to, aby drogą odpowiednich opłat wywozowych osłabić eksport żyta, celem zabezpieczenia krajowi ilości niezbędnych do wyżywienia.

Wiadomości gospodarcze.

ZWYŻKA CEN TOWARÓW ŻYRARDOWSKICH.

Na wyroby żyrardowskie trwa nadal silny popyt.

W dniu wczorajszym ceny wszystkich wyrobów tej firmy zostały podniesione o 5 proc.

CHUSTKI.

Zapotrzebowanie na chustki zimowe wzrasta nadal, to też daje się nawet odczuwać brak niektórych gatunków. Chustki idą na rynek wewnętrzny, a szczególnie na kresy.

ŻYRARDÓW ZWIĘKSZYŁ SWĄ PRODUKCJĘ O 40 PROC.

W związku ze wzmożonym popytem towarów żyrardowskich firma ta powiększyła ostatnio swą produkcję o 40 proc.

TOWARY WIDZEWSKIE.

Towary wiedzewskie sprzedawane są przez hurtowników poniżej cennika fabrycznego.

Białe płótno Nr. 100 — za 4.90 dolara Nr. 400 — za 5.10 dolara, Nr. 1000 — za 5.10 dolara.

Największym popytem cieszą się Manchester 21, C, T., których to towarów daje się nawet odczuwać pewien brak.

KUPCY RUMUŃSCY W ŁODZI.

W związku z polepszeniem się sytuacji na rynku wewnętrznym w Rumunji przybyło do Łodzi kilku kupców rumuńskich, którzy dokonali tylko niewielkich tranzakcji.

MIĘDZYNARODOWE WYŚCIGI KOLARSKIE W HELENOWIE.

Na międzynarodowe wyścigi kolarskie, zapowiedziane na nadchodzącą niedzielę i poniedziałek, przyjeżdża do Łodzi szereg najlepszych kolarzy - sprinterów zagranicznych, którzy pokażą sportowcom łódzkich, na jakim poziomie stoi sport kolarski na zachodzie a mianowicie przybędą: 7-mio krotny mistrz świata — duńczyk Ellegard, Devoissoux — Francja. Moretti — Włochy, Jensen — Danja, Stabe, Peter, Neinas, Vinzelberg i Weber — Niemcy oraz Van Bever — Holandja. W pierwszym dniu wyścigów t. j. wniedzielę jednocześnie kolarze województwa łódzkiego rozegrają mistrzostwo toru na przestrzeni 1000 mtr.

W poniedziałek 8 września odbędzie się 6-godzinny wyścig parami na wzór amerykańskich wyścigów 6-dniowych.

Ze względu na bardzo poważne siły krajowych jeźdźców, które ściągną do Łodzi na niedzielę i poniedziałek i siły kolarzy zagranicznych, dwudniowe wyścigi sprinterów, ostatnie w tym sezonie zapowiadają się bardzo interesująco.

BILANS

Przemysłu Drzewnego „Maksymiljan Jakubowicz Sp. Akc."

na dzień 31 grudnia 1923 r.

STAN CZYNNY.		
1. Kasa	Mk.	5,829.810.042,80
2. Zaprząg	„	68.200.000,—
3. Towary	„	6.576 260.000,—
4. Maszyny i narzędzia	„	401.200.000,—
5. Ruchomości	„	198.484.000,—
6. Nieruchomości	„	93.093.000,—
7. Weksle	„	2.597.000.000,—
8. Dłużnicy	„	7.562.475.736,—
9. Weksle do inkasa	„	3.844.875.000,—
10. Koszta założenia sp. akc.	„	52.438.880,—
11. Sumy przechodnie	„	1.918.300.000.—
	Mk.	29.142.136.658,80

STAN BIERNY.		
1. Kapitał zakładowy	Mk.	200.000.000,—
2. Wierzyciele	„	23.845.065.963,—
3. Akcepty	„	869.767.000,—
4. Sumy przechodnie	„	523.243.596,—
5. Zysk	„	3.704.060.099,80
	Mk.	29.142.136.658,80

Rachunek Strat i Zysków.

WINIEN.		
1. Koszta handlowe	Mk.	3.442.039.706,20
2. Procenty i dyskonto	„	1.226.901.667,—
3. Podatek od obrotu	„	715.892.350,—
4. Prowizja	„	322.572.000,—
5. Utrzymanie Zaprzęgu	„	472.579.960,—
6. Utrzymanie maszyn i fabryki	„	732.041.475,—
7. Robocizna	„	1.452.697.625,—
8. Pensje	„	2.094.402.834,—
9. Straty i Zyski	„	1.493.300,—
10. Zysk	„	3.704.060.099,—
	Mk.	14.164.681.017,00

MA.		
1. Przewyżka ze sprzedaży	Mk.	14.164.681.017.—
	Mk.	14.164.681.017.—

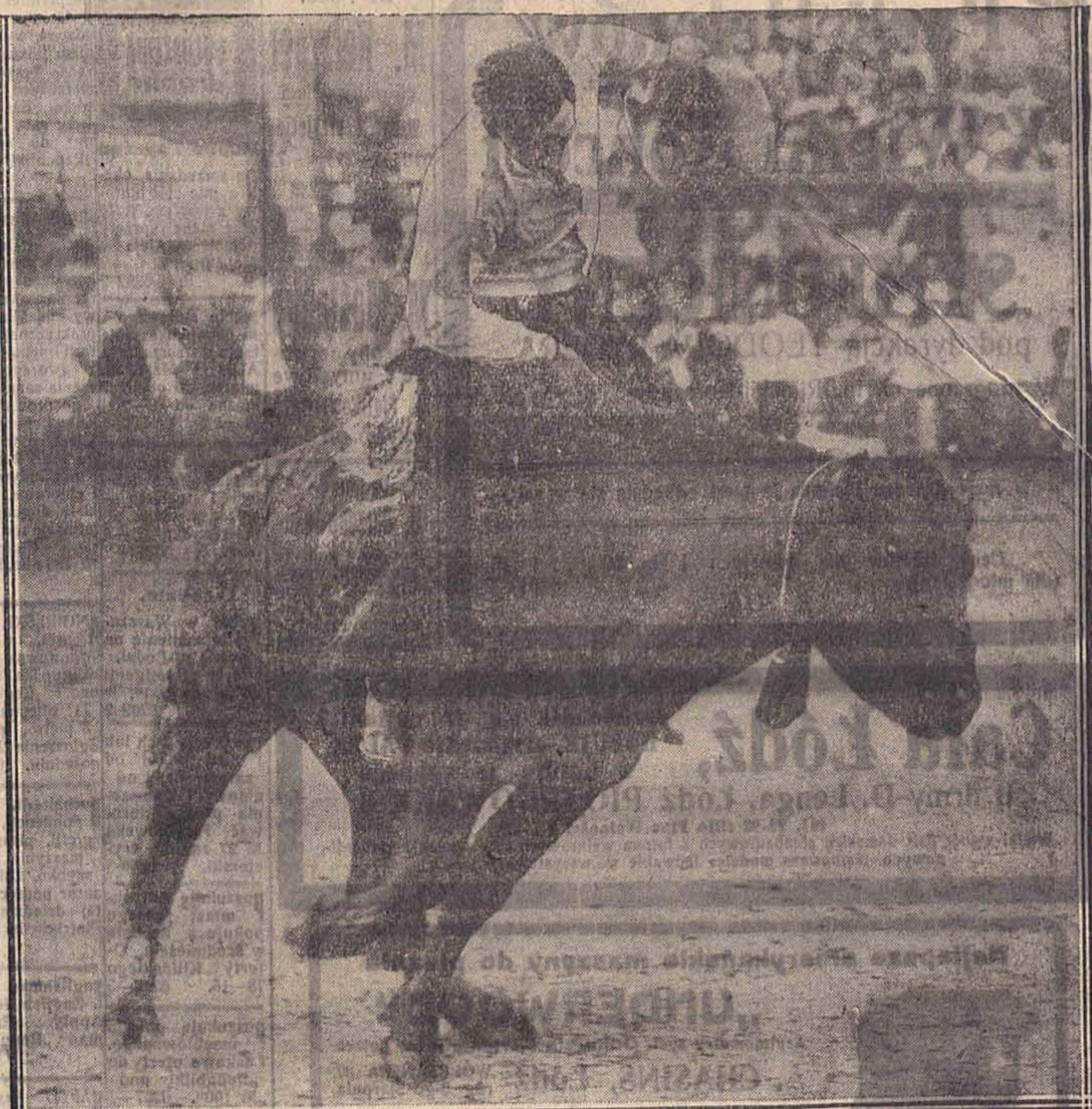
Na skutek uchwały walnego zgromadzenia z dnia 22 maja 1924 r., zysk w sumie Mk. 3,704,060,099,80, został podzielony:

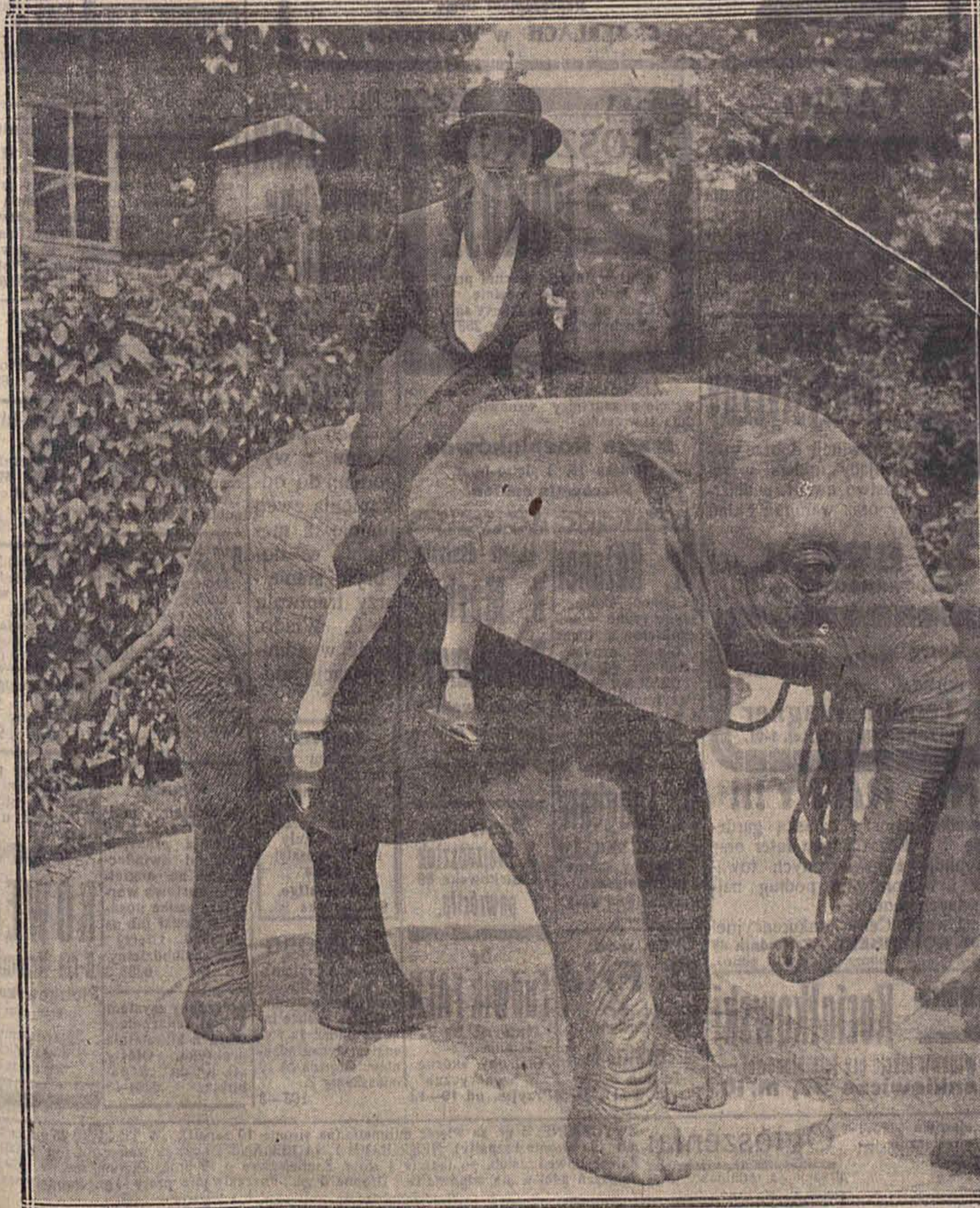
1) Amortyzacja budynków i maszyn	Mk.	926.015.024,90
2) Kapitał zapasowy	„	1.000.000.000,00
3) Dywidenda 20.000 akcji po Mk. 20.000	„	400.000.000,00
4) Gratyfikacja personelowi biurowemu	„	200.000.000.00
5) Dodatkowe wynagrodzenie dla członków zarządu (dyrektorom)	„	426.015.024.90
6) Wynagrodzenie dla komisji rewizyjnei	„	750.000.000.00
7) Pozostałość do przeniesienia na r. 1924	„	2.030.050.00
	Mk.	3.704.060.099.80

Wypłata dywidendy po Mk. 20.000.— od akcji odbywać się będzie począwszy od dnia 15-go czerwca 1924 r. w biurze Spółki przy ul. Pańskiej № 90|92, za zwrotem kuponów.

Łódź, w sierpniu 1924 roku.

ZARZĄD.





Detronizacja kawalerji

Znani sportsmeni amerykańscy John Devis i żona jego Elly, którzy odbywają swe codzienue przejażdżki na bawole i słoniu.



GOTÓWKA.

Dolary 5,17 i pół
Funty angielskie 23,32 i pół — 23,30

CZEKI.

Belgja 26,30 — 26,20
Holandja 201
Londyn 23,35 — 23,32 i
Nowy Jork jak gotówk
Paryż 28,25
Praga 15,57 i pół
Szwajcarja 97,75
Wiedeń 7,32 i pół
Włochy 23,10
8 proc. pożyczka złota 6,60 — 6,50
Bony złote 0,86 — 0,87
Miljonówka 0,76
Pożyczka dolarowa 2,90 — 3,00

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. — ZURYCH, 2 września — Notowania końcowe.

Nowy Jork 531 i jedna czwarta
Londyn 23.87
Paryż 28.80
Medjolan 23.55
Praga 15.92 i pół
Wiedeń 0.0074 i pół

PAT — LONDYN, 2 września Radjo. Zamknięcie giełdy.

Nowy Jork 449.31
Francja 82 82 i pół
Belgja 88.50
Włochy 101.31
Szwajcarja 23.80 i pół

ZŁOTY W LONDYNIE.

Londyn, 2 września.

Notowania złotego polskiego. Za 1 funt szterlingów 23.31.

Akcje.

Bank Dyskontowy 6,30 — 6,50
Bank dla Handlu i Przemysłu 1,95 — 2,10
Bank Spółek Zarobk. 7,80 — 8,25
Bank Handlowy 8,15 — 8,10 — 8,15
Bank Kredytowy 0,52
Bank Zjedn. Ziem. Polsk. 2,25
Bank Zw. Ziemian 0,35
Sole Potasowe 6,75
Puls 0,47
Elektryczność 1,65 — 1,70
Siła i Światło 0,64
Czersk 0,99 — 1,00
Gosławice 2,80
Cukier 5,95 — 6,10
Wysoka 3,25
Nobel 2,30 — 2,35 — 2,30
Cegielski 0,91 —0,94
Fitzner 8,00
Modrzejów 7,50 — 7,86 — 7,80
Ostrowieckie 10,30 — 10,00 —10,40
Pocisk 2,35 — 2,25 — 2,30
Starachowice 3,80 — 3,72 — 3,80
Zieleniewski 14,50 — 15
Zawiercie 38 — 40 — 39,75
Borkowski 1,70 — 1,60 — 1,65
Syndykat Roln. 2,30
Ćmielów 0,80 — 0,70
Spirytus 2,40 — 2,35 — 2,50
Zgierz 3,70 — 3,40
Strem 15
P. T. E. 0,19
Chodorów 8 — 7,75 — 8
Częstocice 3,30 — 3,35
Michałów 0,80
Łazy 0,19 — 0,18 — 0,19
Węgiel 7,80 — 8,10 — 7,85
Lilpop 0,98 — 0,95 — 0,97
Narblin 0,85 — 0,84
Ortwein 0,30
Parowozy 0,51 — 0,54 — 0,53
Rudzki 1,90 — 1,95
Ursus 3,90 — 3,65 — 3,80
Konopie 1,00 — 0,90
Żyrardów 23,50 — 25,25 — 25
Żegluga 0,23 — 0,24
Haberbusch 6,70 — 6,50 — 6,65
Lombard 0,30

Przy **Lecznicy Unitas** Pusta 19

uruchomiony i rozszerzony został

oddział położniczo-ginekologiczny

pod kierunkiem 5502—16

lekarzy-specjalistów.

Cena normalnego porodu — 10-dniowy pobyt na I klasie wraz z salą porodową, akuszerką i kontrolą lekarską 300 zł.

Rutynowany-a

stenotypista-ka

polsko-niemiecki-a, dla poważnej firmy tutejszej **od zaraz** poszukiwany-a. Pierwszeństwo mają reflektanci-tki ze znajomością francuskiego i angielskiego.

Oferty z odpisami świadectw, referencjami i warunkami sub. „Rutynowana 1924“ do adm. „Republiki“.

Rutynowany nauczyciel GIMNASTYKI

szkoły średniej; ma jeszcze — kilka godzin wolnych. — Zgłoszenia pod „Gimnastyka“

POSZUKUJĘ

mieszkania

umeblowanego. Właściciel może w mieszkaniu pozostać, winien jedynie 2 razy w tygodniu, w określonych godzinach popołudniowych mieszkanie pozostawiać do wyłącznej dyspozycji. Cena od umowy. Oferty pod „Z. N.“ do adm. „Republiki“. 58 2

Pierwszorzędna Pracownia

Ubiorów dziecięcych

przyjmuje obstalunki na ubiory dziecięce i wykonuje podług ostatnich modeli paryskich oraz wiedeńskich

B. Brühlowa

ul. Traugutta 4, II piętro, front

UWAGA: Mundurki szkolne oraz fartuszki wykonywuje w ciągu 2-ch dni.

Warunki dogodne!

Właściciele domów w Niemczech

moga je **korzystnie sprzedać.**

Grand Hotel pok. 235.

Historyk

obejmie kilka godzin. Zgłoszenia do „Republiki“ pod „Historyk.“

Zawiadomienie

Poznaj siebie. Kim jesteś? kim być możesz? charakter zdolności, przeznaczenie. Jeżeli ci brak energji, równowagi, jeżeli nie wiesz jak żyć, postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, zwróć się do p. Szyllera Szkolnika, znawcy dusz, autora prac naukowych. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, napisz rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny, na tych danych otrzymasz listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych, odpowiedzi na szczerze zadane pytania również horoskop ułożony przez słynne medjum Miss Evigny. Analizę-horoskop wysyła się po otrzymaniu 3 złp. Jeżeli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga poważnej umysłowej pracy, koszta ogłoszeń, pocztowe etc., wyżej oznaczona suma nie jest zbyt wysoka.

Osobiście przyjmuje 12—7 pp. Doświadczenia naukowe p. Szyllera Szkolnika zaszczycone chwalebnymi protokułami naukowych towarzystw Warszawy, świadectwami najwybitniejszych powag świata lekarskiego i odezwami prasy. Książki nadzwyczaj ciekawej treści naukowo-pouczającej. Katalog ilustrowany darmo. Na przesyłkę dołączyć znaczek pocztowy.

Adres Warszawa, Psycho - Grafolog Szyller Szkolnik. Piękna 25, pokój 14 Tel. 506-09. 5770

Park Helenów

W czwartek dn. 4-go Września 1924 r. o godz. 8 wieczór

X Wielki Koncert SYMFONICZNY

pod dyrekcją TEODORA RYDERA.

W programie m. in. Rimskij-Korsakow Szcherezada (poemat symfoniczny).

— W razie deszczu i zimna koncert odbędzie się w sali.—

Ceny biletów dla dorosłych 1 zł. 50 gr. i 1 złp. (dla młodzieży). 6251—2

Cała Łódź,

przekonała się, iż najtaniej KUPUJE eleganckie PALTA z Kotiku jedwabnego

u firmy D. Lenga, Łódź PIOTRKOWSKA 6

tel. 23-92 filja Plac Wolności 7

Wielki wybór palt damskich afenhautowych z futrem welurowych satynowych i garbardinowych. Najnowsze modele. Jedwabie we wszystkich kolorach.

Najlepsze amerykańskie maszyny do pisania



„UNDERWOOD“

Arytmometry syst. Odhner'a i Triumphator poleca

A. CHASINS, Łódź WÓLCZAŃSKA 37 róg 6-go Sierpnia

Reprezentant firmy

G. GERLACH w Warszawie

TANIO do sprzedania

1. b. amer. tłuszczu odpadk. do mydła, waga dla labor., stół dla labor., stół dla krawców i t. p. wózek dziecinny sportowy, młyn ręczny i szajba transmis., foremki do mydła, 2 biurka zwyczajne. Wiadomość Pańska 99 u dozorcy

---

GABINET dentystyczny

na prowincji dobrze prosperujący oddam w zastępstwo ewent. w dzierżawę. Oferty oraz warunki: Skład dentystyczny,

J. BRÜHL

UL. TRAUGUTTA № 4.

Kawę Kakao Herbatę

POLECA

Teodor Wagner

PIOTRKOWSKA 101, tel. 5-91.

NA RATY!!!

Wszelką damską damską garderobę i wybór różnych futer oraz przyjmuję z powierzonych towarów i wykonywam podług najnowszych modeli.

Uwaga! Ceny konkurencyjne!

M. ROZENBERG, Wschodnia 49 poprz. oficyna II piętro.

6255-2

Stanisław Kociołkowski

— wznowił lekcje gry fortepianowej. —

Sienkiewicza 37, m. 10.

POSZUKUJĘ 2 POKOJE

z używalnością kuchni przy inteligentnej rodzinie. Cena od umowy. Oferty sub. „Kuchnia“. 253 1

Zawiadamiam Sz. Panie, iż po powrocie z zagranicy wznowiłam pracę dnia 1 września

Marja Rosalakówna

Pańska 13, I piętro front.

Pracownia sukien.

Dr. Różaner

Choroby skórne,- weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim. DZIELNA № 9. Przyjmuje od 8—9 i pół. i od 4 — 8 Tel. Nr8. 2-98

Lekarz-dentysta

B. Markus-Nusbaumowa

Piotrkowska 51

przyjmuje codziennie prócz niedziele i świąt od godz. 10—1 i 3—7

Dr. P. Langbard

Zawadzka 10

Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 9—1 5—8.

Dentystka A. Drejzensztok

Piotrkowska 89

powróciła.

Dr. med.

D. Frid

Choroby wewnętrz. i dziecinne.

Sienkiewicza № 37

Telefon 24-78.

Przyj.: 9—11, 3—5

Dr

Ludwik FALK

Nawrot № 7.

Telefon 28-07.

Choroby skórne i weneryczne

Przyjm. od 10—12

Dr. med.

M. Kerszner

choroby dzieci

wznowił przyjęcie od 1--2 i 6--7.

Zielona № 16.

Dr. med.

M. Maślanka

choroby nerwowe i umysłowe

ul. Piotrkowska 120

przyjm. od 3--5

Dr. med.

H. Sorzekowska

Choroby kobiece i akuszerja. Przyjmuje 5—7. Cmentarna 3 (róg Konstantynowskiej).

Pianista pedagog

J. HOLCMAN

wznowił lekcje

Adres:

Piotrkowska 85.

prawa oficyna II-gie piętro.

Mieszkanie

z 3-ch pokoi kuchni z wygodami do odstąpienia ewentualnie z meblami w dobrym stanie przy tramwaju № 3. Wiadomość w administracji pod „A. Z.“

KOSZULE

w wielkim wyborze kołnierzyki, krawaty, skarpetki jak również wszelkie artykuły mody męskiej poleca

K. Petersilge.

Piotrkowska 93.

Zgubiono

broszkę z brylantami na ul. Głównej do Wodnego Rynku. Znalazca zechce takową oddać za wysokiem wynagrodzeniem: Główna № 10 mieszkania 2. 103—3

OGŁOSZENIA drobne

Kupno i sprzed.

Do sprzedania okazyjnie stół biurowy z fotelem, stoły oraz różne sprzęty domowe. Aleja 1 Maja 9 m. 5i 6292 2

Meble stołowego pokoju okazyjnie tanio do sprzedania Aleja 1 Maja 35, mieszk, 26 obejrzeć można od 9—2-ej przed poł. 6283-2

Biureczko damskie szafkowe z fotelem i tualetką — sprzedam tanio. ul. Piotrkowska 261—5 front. 6242—2

Lokale.

Pokój w Warszawie zamienię na pokój w Łodzi. Oferty „Inteligent“ do „Republiki“. 6202 2

Poszukuję 2-ch lub 3-ch pokoi od zaraz. Cena od umowy. Zgłoszenia proszę kierować Piotrkowska № 27 zakład fryzjerski. 6236-3

Poszukuję natychmiast jednego pokoju z kuchnią w śródmieściu, Oferty Kilińskiego 78—15. 6217—3

Poszukuję pokoju umeblowanego. Łaskawe oferty do „Republiki“ pod „№ 100“. 6207—3

Inteligentny młody człowiek izraelita poszukuje ładnie umeblowanego pokoju. Oferty do „Republiki“ dla „S. M.“ 6288

Poszukuję pokoju za dobrym czynszem. Zgłoszenia do „Republiki“ pod „Nauczyciel gimnazjalny“. 6276

Pokoju przy rodzinie poszukuje młode małżeństwo. Cena od umowy. Oferty składać do administracji „Republiki“ pod „F.F.“ 6284 2

Pokoju w śródmieściu poszukuje nauczyciel angielskiego. We dnie i wieczory tylko. Oferty „Amerykanin“ „Republika“. 6285—2

Dam złoty zegarek i 250 zł. za odstąpienie pokoju z kuchnią lub pokojò. Oferty do „Republiki“ Stasiak 6257

ARTYSTA poszukuje pokoju. Teatr Miejski, M. Konstantynowicz. 6268 3

Posady.

Samodzielny majster tkacki z kilkuletnią praktyką dobremi świadectwami, na angielskie kortowe warsztaty szuka posady w Łodzi lub na wyjazd. Oferty pod „Samodzielny“ 6233 3

Potrzebny asystent (ka) lekarz-dentysta z kilkuletnią praktyką. Oferty „G. K“ do „Republiki“. 6204—3

Bezpłatnie! Młodzieniec z 6 klasowym wykształceniem poszukuje posady praktykanta w fabryce lub kantorze. Łaskawe oferty sub. „Bezpłatny“ do administr. „Republiki“. 6261 3

Nauka i wychow.

Buchalter-bilansista z wyższem wykształceniem i b. rzeczoznawca sądowy udziela nauki praktycznej buchalterji i rachunkowości z gwarancją nauczenia samodzielnego prowadzenia ksiąg i sporządzania bilansów w przeciągu 1 do 2 miesięcy Kursy indywidualne i zbiorowe. Warunki b. dogodne. Informacje od 10—11 rano. Piotrkowska № 183 ofic. I piętro. 6267 2

ANGIELSKI, francuski, niemiecki gruntowna nauka w grupach lub osobno. Cegielniana 71 oficyna lewa 3 piętro, prawo. Zgłoszenia 2—4 po południu. 6260—2

Buchalterji, korespondencji, stenografji, pisanie na maszynie uczy szybko Lubiński, autor podręczników tej dziedziny. Ul. Piotrkowska 79. 6243 2

Englishman gives English lessons. Apply: „Englishman“ „Republika“. 6209 6

HAFTU maszynowego oraz File nauczyć się można przez 20, lekcji. ul. Wschodnia 64 pr, oficyna m. 22. 6293 5

Rozmaite.

TKALNIA SZTUCZNA. Tkanie różnej formy dziur nie do poznania jak w ubiorach, towarach switrach, firankach tak w dywanach. Obecnie Piotrkowska 92. w podwórzu

Pianistka P. Roszkowska rozpocznie lekcje 15-go września Piotrkowska 164. 6239—2

Zagubione dokumenty

Zagubiono kartę odroczenia na nazwisko Mieczysława Kołtońskiego. Oddać: Przejazd 6. 6227—3

Alfred Szmajda zgubił zaświadczenie wojskowe wydane w P. K. U. Łódź zaświadczenia i bilet kupna konia. 079—3

Hinda Kempińska zgubiła patent galanteryjny wyd. w Łodzi. 956—3

Znaleziono portfel z wekslami odebrać Narutowicza 29 Landau u Wurzaka. 6177

ROWERY

B-cia Krzemińscy

Piotrkowska 178

Sprzedajemy na dogodnych warunkach

Prenumerata: w Łodzi 3 złote miesięcznie.—Zamiejscowa 4 złote miesięcznie. Zagranicą 7 złotych miesięcznie. — Odnoszenie do domu 20 groszy.

Republika“ i „Express Wieczorny“ z odnoszeniem zł. 5.50.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 25 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESŁANE 20 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty) Zaręczynowe i zaślub. po tekście 4 złote. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 6 gr. Poszukiwanie pracy 3 gr. Najmniejsze 50 g.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego za wiadomienia

Za wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.—Czcionkami „Republiki“, Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.